Nr. 262 Czwartek 24 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Kr. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujący Najwyższy rozkaz dzienny do armii:

„Nadeszła obecnie chwila, w której armia druga i inne, nie należące do jej związku uruchomione wojska i oddziały po przeprowadzeniu okupacyi Bośnii i Hercegowiny wrócić mają po części w normalne pokojowe stosunki.

Stawiąc czoło przykrościom nadzwyczaj dotkliwej niepogody, trudnościom niedostępnego terenu; nieuniknionym prywacyom wszelkiego rodzaju, dzielne Moje wojska złamały w pełnych chwały walkach opór uwiedzionej a fanatycznej ludności, umiały wzorową swą karnością i doświadczonem od wieków męztwem utrzymać wysoko cześć naszych sztandarów i spełniły w krótkim przeciągu czasu skutecznie postawione im ciężkie zadanie.

Wysoki stopień karności bojowej, nadzwyczajna wytrwałość i dzielność pochodu, okazana czynnie przez wszystkie wojska i oddziały bez wyjątku, zjednały im jednozgodne uznanie. Są to rezultaty ofiarnej pracy i wieloletnich mozolnych usiłowań, które teraz w dokonanych właśnie czynach witają najpiękniejszą swą nagrodę.

Dziękuję komendantom za przezorne dowództwo i energiczne kierownictwo operacyj, dziękuję generałom, oficerom i żołnierzom II armij, dziękuję w końcu wszystkim tym przynależnym armii, Mojej marynarki wojennej i obu Moich obron krajowych, którzy powołani byli do współdziałania w tak trudnem zadaniu, za okazaną zawsze wierność obowiązkom, za ich poświęcenie, za ich wytrwałość i jednolite współdziałanie wszystkich, przez co dały się jedynie osiągnąć rezultaty, które odtąd zaszczytne miejsce zajmą w ojczystych dziejach.

Z podniesionem uczuciem, z dumnem przeświadczeniem spogląda cała armia na dzieła naszego oręża; oby w nich znalazła potężną zachętę do dalszej czynności i niestrudzonej pracy".

Goedoelloe, 19 października 1878.

Franciszek Józef m. p.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej mianować komendanta w Bernie generała broni Antoniego br. Mollinary-Monte Pastello głównym komendantem we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października r. b. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Zygmunta Pruszyńskiego, właściciela dóbr ziemskich, na prezesa rady powiatowej w Limanowie.

Minister sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądu powiatowego Januaremu Bajewskiemu przenieść się z Mostow wielkich do Bolechowa i mianował auskultanta Piotra Lenińskiego adjunktem sądu powiatowego w Mostach wielkich.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło rozporządzeniem z dnia 29 września r. b. do l. 13083, iż pozwolenie na przywóz, względnie przewóz zupełnie suchych skór ze Serbii do Austryi udzielić może władza krajowa, jeżeli udowodniono: 1) że skóry pochodzą z wolnych od zarazy okolic i nie były na składzie w zarażonych miejscowościach; 2) że król. węgierski rząd pozwala na ich przewóz. Skóry takie mają natychmiast po sprowadzeniu być garbowane, nie mogą z garbarń niewygarbowane być puszczone w handel Przewóz dozwolony jest tylko w plombowanych wagonach.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 21 października 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 24 października

Od dwóch dni obowiązywać zaczęła niemiecka ustawa antisocyalistyczna, bo jak telegram doniósł, ogłosił ją już dziennik urzędowy. Niezawodnie równocześnie z oddaniem ustawy do ogłoszenia wyszła z Berlina instrukcya dla organów wykonawczych, a że instrukcya ta nie opiera się pewnie na zasadzie łagodnej i ostrożnej aplikacyi lecz, owszem ile możności potęguje w wykonaniu surowość przepisów, tego można oczekiwać po mowach ks. Bismarcka, wygłoszonych wśród rozpraw nad tą ustawą.

Niemiecka ustawa antisocyalistyczna jest pod niejednym względem tak doniosłą i ciekawą nietylko dla Niemiec lecz i dla zagranicy, że choć tyle razy była już omawianą w całej prasie, mimo to zasługuje jeszcze na uwagę w najważniejszej bo wykonawczej fazie. Wykonanie jest dla każdej ustawy próbą ogniową skuteczności a ustawa antisocyalistyczna ma w wykonaniu nietylko dowieść swojej skuteczności, lecz także uspokoić obawy, jakie z niej wysnuwano dla życia konstytucyjnego wogóle. Organa wykonawcze będą miały zadanie bardzo trudne, bo cel ustawy każe im postępować bezwzględnie a zarazem nie tracić nigdy z oka tej delikatnej granicy, po za którą surowe postępowanie z prasą i zgromadzeniami socyalistów mogłoby przedstawiać się jako zamach wymierzony na dwa cenne prawa konstytucyjne: swobodę prasową i wolność zgromadzeń. Zamach taki groziłby popularności każdej ustawy a ustawa antisocyalistyczna musi dopiero zdobywać sobie popularność, która bardzo ułatwia samo wykonanie, zapewniając organom poparcie ze strony samego społeczeństwa.

Cała zagranica dotknięta w mniejszym lub większym stopniu plagą socyalistyczną będzie z wielką uwagą śledzić skutki niemieckiej ustawy. Pruskie ustawy kościelno-polityczne nie miały charakteru międzynarodowego, który windykował dla nich ks. Bismarck, utrzymując, że jego *Kulturkampf* ma znaczenie ogólno-europejskie; natomiast charakter ten słusznie przyznać można ustawie antisocyalistycznej, wypowiadającej walkę stronnictwu, które sieć agitacyi swoich rozciąga po całej Europie i w pracy swej zaciera rozmyślnie wszelkie różnice narodowe, aby wspólnemi siłami podkopać prawidła społecznej organizacyi, wspólne wszystkim ucywilizowanym państwom i narodom. Klęska zadana socyalizmowi w Niemczech wyjdzie niezawodnie na korzyść państw sąsiednich tak samo, jak niedawny rozkwit socyalizmu w Niemczech i Francyi uczuło społeczeństwo na najdalszym wschodzie Europy.

Tylko stanowczym i namacalnym skutkiem swoich surowych przepisów, tylko zadaniem śmiertelnego ciosu socyalizmowi, ustawa antisocyalistyczna wynagrodzić może Niemcy za poniesioną dla niej moralną ofiarę. Nie chcemy tu powtarzać frazesów, które-

---

16)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".
Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Zrozumiecie to łatwo, szanowni czytelnicy, że byłem zły na siebie, spotkawszy kogoś, który mię wobec kobiet w ten sposób zakasował. Bądź co bądź człowiek ma miłość własną, ale znowu trzeba przyznać, że nie wart jestem być uczniem w tym względzie pana Jana Tenczyńskiego. Proszę was, on nawet zna się na fryzyerstwie; po kolacyi, daję wam słowo, własną swoją ręką uczesał Florcię podług ostatniej mody, zrobiwszy jej jakieś kręcone na wierzchu głowy kukuryku, i dalibóg ta dziewczyna zupełnie teraz inaczej wygląda.

Pan delegat Wurstman, dotknąwszy ledwie podawanego jedzenia, zaraz po kolacyi poszedł z Kostusiem do jego kancellaryi na naradę, a my razem z tacką i nową butelką wina wróciliśmy do salonu.

— Proszę pana — odzywa się do Tenczyńskiego Czupurkowa — dlaczego pan tyle pięknych talentów i wiadomości marnuje?

— Jak to pani rozumie? — pyta cokolwiek zażenowany.

— Powinien pan coś pisać.... dać się poznać szerszym kołom....

— Albożja nie piszę? — mówi na to, udając pewne zdziwienie.

— Przynajmniej z nazwiskiem pańskiem dotąd nie spotkałam się nigdzie ani w gazetach, ani w literaturze.

— Hm.... — rzecze ze znaczącym uśmiechem pan Jan — a jednakże ja piszę i wiele piszę....

— To chyba bezimiennie albo pod pseudonimem jakim...

— Może.... niech panie się domyślają ...

— Zaciekawiasz nas pan! — zawoła Cesia, robiąc wielkie oczy, a zaciekawienie to udziela się naraz wszystkim obecnym w przekonaniu, że mamy do czynienia z jakąś nieznaną potęgą literacką.

— Więc jakiż pana pseudonim?

— Nie mogę powiedzieć.

— Czy to tajemnica pana?

— I tego mi nie wolno powiedzieć.

— Ależ łaskawa pani dobrodziejko — wtrąca na to delegat Wtorkiewicz, kiwający się już dobrze na kanapie — pisze, jak honor kocham pisze. W kuferku ma tyle książek, i niektóre ot takiej wielkości — mówi, pokazując ręką na pół stołu. — Moja Basia, która przypadkiem widziała jedną, to powiada, że jest angielska.

Pan Jan, powodując się zapewne właściwą wielkim ludziom skromnością, nie oponuje, a mnie już niewiedzieć co się robi, że nie mogę dojść, jaki to pseudonim ukrywa się pod tem nazwiskiem Tenczyńskiego. Przechodzę myślą różne znakomitości literackie osobiście mi znane, spoglądam na pana Jana, przypominam sobie portrety, lecz wszystko to jakoś nie pasuje. Widzę, że i panie moje trapi ta sama niepewność, bo atakują go z wielką grzecznością i czułem przymilaniem — ale on pozostaje niewzruszony i powtarza ciągle toż samo:

— Domyślajcie się panie, ja nic więcej powiedzieć nie mogę.

Szczęściem, że pan Dębowski, ukończywszy szczęśliwie spożywanie kolacyi, przerywa tę nieznośną sytuacyę domysłów, proponując maleńkiego walczyka. Nowe zdziwienie! Jakto, ten kolos o grubym czerwonym karku, który ledwie że suwać może swojemi łokciowemi pedałami po podłodze, ma tańczyć? Dalibóg, o wiele rzeczy mógłem go posądzać, nawet o ciągnięcie w danym razie karety, ale nigdy o upodobanie do walca. A jednak mój pan Wojciech obtarłszy skrupulatnie świecące policzki, z udaną afektacyą zbliża się do Owczyńskiej, całuje babunię po rękach i molestuje, aby zagrała maleńkiego walczyka. Napróżno wymawia się staruszka, że już dwadzieścia lat nie grała, że z pamięci nic nie potrafi, że niedowidzi, on wyciąga ją gwałtem z krzesła i z tryumfem prowadzi pod rękę do fortepianu.

Owczyńska uderzyła w klawisze, instrument zasyczał, jakby się kto dotknął najboleśniejszej jego rany, a wkrótce wsłuchawszy się dobrze, można było odróżnić tempo starodawnego walca, znanego powszechnie pod nazwą: *Mein lieber Augustin!* Uszczęśliwiony Dębowski chwyta prawie za szyję drobną postać panny Florentyny i z niezwykłym zamachem puszcza się na środek pokoju. Nuta walca i gorący animusz olbrzyma snać oddziaływa zachęcająco na innych, bo i nasz wielki nieznajomy zrywa się także z krzesła, a odbywszy gwałtowną rewizyę w tylnych kieszeniach surduta, wynajduje tam jedną rękawiczkę, naciąga ją do połowy i ofiaruje z gracyą ramię swe przechodzącej przez pokój ze szklanką w ręce gospodyni.

Przyznam, że gdybym był na miejscu pani Tekli, w takim wieku i w takiem neglizowem ubraniu, obraziłbym się na taką propozycyę, ale widać, że na wsi ludzie nie czują jeszcze w tych latach starości, bo pani Tekla idzie, jakby miała lat dwadzieścia najwyżej, i daje wykręcać sobą na wszystkie strony, i nie gniewa się, gdy uprzejmy tancerz robi do niej bardzo karesową minę.

Pan Jan jest również znakomitym tancerzem, i gdyby nie to, że brzęk kluczyków w kieszeni pani domu sprawia mu pewną dystrakcyę, a harcujący z Florcią Dębowski, z zamachem Farysa na pustyni psuje mu takt, potrącając co chwila — talent jego mógłby obudzić uwielbienie i zachwyt obecnych.

Niedługo patrzę, pędzi i mój Kostuś ze swej kancellaryi, stawia niedopaloną fajkę w kącie salonu i z oczami promieniejącemi szczęściem zaprasza panią Cecylię. Kostuś już rolę swoją pojmuje z nieco figlarnej strony, albowiem podparłszy się z fantazyą pod boki, to puszcza tancerkę chwilami, to chwyta ją z entuzyazmem napowrót, gdy cienkie jego nóżki wyrabiają bardzo pocieszne ewolucye.

W parę minut prowadzą się i obaj delegaci drogowi, którym wesołe tony walca nie pozwalają prowadzić urzędowej rozmowy, a tuż za nimi pokazuje się przystrojony we frak o krótkich połach różowy pan inżynier.

— Proszę pokornie pana dobrodzieja — mówi, zaczepiając mię z miną zaaferowaną — kto jest ta panna?

Ruchem głowy pokazywał na Florcię, którą dopiero co posadził Czupurek obok panny Laury. okutanej jakby podczas mrozu w białą, staroświeckiego kroju pelerynkę.

— Panna Florentyna, siostrzenica gospodarza.

— Aha, to ta! Nieszpetna, wcale nieszpetna, jak babcię kocham. Prawda to, że ma dziesięć tysięcy, i że można tego?...

— Nic nie wiem czy ma co, i czy można — mówię obojętnie....

— Że można panie dobrodzieju, to ja wiem, bo zapewniała mię jedna osoba, a nawet powiem panu dobrodziejowi otwarcie zachęcała mię. A jak pan myśli, te dziesięć tysięcy pewne, czy nie? Podobno złożone są w banku, czy u wuja lokowane na Sobkowie.... Sobków zdaje się panie dobrodzieju dobra wieś, co?

— Dobra — powtarzam bez myśli.

— A możeby mię pan dobrodziej przedstawił, hę? Nazywam się Izydor Kaczykowski, inżynier bez egzaminu, ale już mam odnośne pozwolenie od Namiestnictwa.... daję słowo, mam....

— Na co panu przedstawiania — odzywam się na to — skoro gospodarz zarekomendował pana przy kolacyi....

— Tak pan powiada, że nie potrzeba?

— Naturalnie.

mi postępowcy, a z początku nawet liberalni posłowie niemieccy przedstawiali niebezpieczeństwo, wynikające dla całego życia konstytucyjnego z takiego precedensu, jaki zawsze stanowić będzie ustawa antisocyalistyczna. Rzecz cała najwyrozumialej traktowana przedstawić się musi tak, że ustawa antisocyalistyczna zrobiła wyłom w prawach konstytucyjnych i równości wszystkich wobec konstytucyi. Jeżeli kiedy wyjątek z pod tej równości był uzasadniony, to pewnie w tym wypadku, gdy w grę wchodzą nie przemijające interesa pewnego stronnictwa lub gabinetu, lecz dobro i byt społeczeństwa. Ale był już raz podobny a nie tak silnie uzasadniony precedens, zrobiono już raz w Niemczech wyłom w konstytucyjnych prawidłach, nie dla ocalenia społeczeństwa od widocznej zguby, lecz dla zgniecenia jednego stronnictwa dla przeparcia nowego systemu rządowego. Mamy tu na myśli ustawy kościelno-polityczne, które w niejednem postanowieniu raziły nawet liberałów, uważających zgniecenie ultramontańskiego stronnictwa za najwyższy *raison d'etat.*

Przed pięciu laty liberalizm niemiecki zrobił ofiarę z swoich przekonań dla zgubienia jednego przeciwnika, dziś w ten sam sposób występuje przeciw drugiemu. Nie ma pod słońcem państwa zabezpieczonego przeciw wielkim przewrotom w przyszłości, a Niemcy mniej są pod tym względem pewne jutra niż inne państwa, bo proces organizacyi państwowej na nowej podstawie narodowego zjednoczenia nie jest tam jeszcze dokonany. Liberalizm niemiecki może zatem obawiać się, żeby kiedyś zmiana systemu przeciw niemu nie skierowała tej broni, którą dziś sam się posługuje.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 22go października. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Wobec publiczności nieco liczniej niż zwykle zebranej zagaja prezes Rechbauer posiedzenie o godz. 11 min. 25.

W fotelach ministeryalnych zasiedli tylko pp. Pretis, Glaser i Horst.

Posłowie frakcyj tak zwanych „wiernokonstytucyjnych“ licznie zebrani; prawa strona sali świeci pustkami; szczególniej Polacy, a między nimi mianowicie znów ci, którzy są zarazem posłami na sejm, bardzo nielicznie są reprezentowani; obecni są tylko następujący: Benc, Chełmecki, Cienciała, Dworski, Dzwonkowski, Guiewosz, Kaczała, Kozłowski. Łępkowski, Mieroszowski, Smarzewski i Zborowski z koła poselskiego i Wolski z poza koła.

Prezes na zagajenie posiedzenia odzywa się w te mniej więcej słowa: Gdyśmy się rozjeżdżali na wakacye, państwo zażywało pokoju. Odtąd nawiedziły je niestety wypadki wojenne, których doniosłość przewidzieć trudno. Dzięki armii godnej sławy wypadki te zatrzymały się. Mniemam być tłómaczem usposobienia całej Izby, wyrażając armii podziękę za prawdziwie starożytną waleczność, za męstwo i poświęcenie wśród niedostatków i znoju. (*Powszechne brawo!*) Uznając wielkie czyny armii, trudno zataić sobie, że nader ważne zadania oczekują załatwienia. Kwestye finansowe, prawno-polityczne i polityczne stały się piekącemi. Do tej wysokiej Izby przedewszystkiem należeć będzie doprowadzenie ich do właściwego załatwienia. Choć to zadanie trudne, mam jednak nadzieję, że zgodność wszystkich powołanych czynników, energia, czynność i patryotyzm załatwią je w duchu słusznych życzeń ludów i pomyślności państwa. Z tą nadzieją i życzeniem zagajam czterysetne w tej sesyi posiedzenie.

Następnie prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłym pp. Landauowi, Rubinsteinowi i Pergerowi, których pamięć Izba czci przez powstanie.

Złożyli mandaty pp. Weidenheim młodszy, Handl, Kalnoky, Latzel, Ganahl, Held, Weinrich, Göllerich, Ujejski i Golejewski; powołani do Izby wyższej ks. Khevenhüller i bar. Lasser.

W miejsce tych wszystkich, z wyjątkiem Pergera, Helda, Ganahla, Ujejskiego i Golejewskiego, wybrani są: Zborowski, Wagner, Jaksch, Dehne, Tersch, Rohrmann, Kotz, Spaun, Wolkenstein, ks. Lichtenstein Alojzy.

Nadto w miejsce pozbawionych mandatu deklarantów czeskich wybrano ponownie wszystkich 33 dawniejszych.

Nowo wybrani pp. Jaksch, Dehne, Lichtenstein, Rohrmann, Spaun, Kotz, Wolkenstein i Zborowski składają przyrzeczenie wierności.

Z ministerstwa oświecenia wniesiono projekt zmiany ustawy z dnia 19 kwietnia r. 1872, co do wynagrodzenia kosztów podróży członkom krajowych i okręgowych rad szkolnych; z ministerstwa skarbu zaś budżet na r. 1879 i projekt ustawy o wydaniu renty złotej do wysokości 25 milionów złotych na wydatki nadzwyczajne.

Pismo prezesa ministrów oznajmia, jako Cesarz JMć przyjął dymisyę gabinetu, poruczając mu sprawować rządy aż do czasu złożenia nowego ministerstwa.

Odczytano następnie wniosek p. Koppa i towarzyszy o wystosowanie adresu do tronu. Dołączony do wniosku projekt adresu streszcza się jak następuje:

Izba poselska Rady państwa, zwołana do podjęcia na nowo swych czynności, poczytuje sobie wobec teraźniejszych na wewnątrz i zewnątrz niezwykłych stosunków monarchii za pierwszy i święty obowiązek skorzystać z prawa wyrażania swych zapatrywań w wiernopoddańczym adresie. Uciśnionej przesileniem ekonomicznem, obciążonej politycznemi i ekonomicznemi ofiarami z odnowionej ugody z Węgrami, potrzeba było Austryi skupienia i spokoju, pokojowego na wewnątrz i zewnątrz rozwoju, szczerej między rządem a Radą państwa zgodności, energicznych usiłowań około zrównoważenia wydatków z dochodami za pomocą oszczędności, aby mogła ponosić ograniczenia i ciężary, jakie na nią i na reprezentacyę jej nakłada dotychczasowy sposób załatwiania spraw wspólnych. Z wszystkiem tem nie zgadza się paraliżowanie przez rząd życzeń ludności, podkopujące parlamentaryzm i budzące pesymistyczną nieufność. Patryotyzm ludów austryackich, niezmienna dla WCK. Mości wierność i doświadczona ofiarność są każdemu rządowi wiernokonstytucyjnemu rękojmią, że szczere przedstawienie tego, co na wewnątrz lub zewnątrz jest koniecznością dla państwa, zawsze z jednomyślną w ciałach reprezentacyjnych spotka się powolnością. Izba poselska często tej szczerości dopatrzyć się nie mogła. Od pierwszych zaczątków zawikłań wschodnich Izba dopominała się, aby nie dążono do nowych nabytków terytoryalnych; jakoż powiedziano jej, że dążenie takie jest wykluczone dążnością zachowania pokoju. Zaledwie atoli rozeszły się ciała ustawodawcze, aliści rząd postarał się na kongresie berlińskim o mandat zajęcia Bośni i Hercegowiny. Okupacya, zapowiadana jako pochód pokojowy, sprowadziła wojnę, której końca trudno przewidzieć. Nałożono ludności niepowetowane ofiary z krwi i mienia; z zwykłą wytrwałością i męstwem żołnierze i rezerwiści spełnili cierniste zadanie. (Brawo!), ale tysiące ich krew przelało, rodziny ich oczekuje nędza. A wszystko to stało się, zanim ciała reprezentacyjne mogły poddać traktat berliński konstytucyjnemu rozpatrzeniu, stało się bez objaśnienia ludności o konieczności okupacyi ani też o tem, czy ona wychodzi na nabytek cudzego terytoryum. Izba poselska nie może oprzeć się obawie, że taka akcya sprowadzi na wewnątrz nowe zatargi prawnopolityczne i skołatanie finansów, na zewnątrz zaś groźne zawikłania. Przystępując zatem na nowo do konstytucyjnej czynności swej, Izba poselska składa u WCKMości z czcią prośbę najpoddańszą: abyś raczył najmiłościwiej przyjąć do wiadomości głębokie zaniepokojenie ludności; abyś raczył najmiłościwiej nakazać, by przynajmniej teraz jeszcze rząd dał wyjaśnienia o celach polityki zagranicznej; abyś nakoniec raczył najmiłościwiej nakazać, ażeby nim jakikolwiek nastąpi krok dalszy, traktat berliński był przedłożony Radzie państwa do przyjęcia.

Pod względem formalnym żąda wnioskodawca, aby ten wniosek przekazano komisyi złożonej z 16 członków.

Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu

Odczytano dalej spis petycyj, między któremi od czterech Rad powiatowych w w Galicyi przeciw zmianie ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód pierwsze czytanie projektu ustawy o podziale budynków wedle uczęstek materyalnych, uchwalonego już przez Izbę wyższą. Przekazano komisyi prawniczej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Tintego o nałożenie taksy na osoby do czasu lub na zawsze zwolnione z powinności wojskowej. Wnioskodawca motywuje go jako wielce pożądany sposób wymierzenia pewnej słuszności tym, którzy sami jedni za wszystkich muszą pełnić służbę wojskową, a którzy z taksy tej będą wspomagani w razie kalectwa, lub nawet rodziny ich zaopatrzone będą w razie ich śmierci w wojskowości.

Wniosek ten przekazano komisyi wojskowej.

Bez dyskusyi uchwalono, że przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie komisyi do kontroli długów publicznych za czas od dnia 1 lipca r. 1875 do końca r. 1876, wedle którego niespłacony dług publiczny wzrósł w tym czasie o 76,543,324 zł., spłacalny zaś dług skonsolidowany zmiejszył się o 13,930,993 zł.; jednego było w dniu 31 grudnia r. 1876 razem 2,266,323,972 zł, drugiego zaś 470,984,158 zł.; ogółem przeto dług publiczny w końcu r. 1877 wynosił 2,737,308,130 zł. Dług administracyjny samej Austryi wynosił 86,311,932 zł., do czego dodawszy kwotę, jaką reprezentują renty na wynagrodzenia, i roczną opłatę rządowi bawarskiemu, a otrzymamy główną sumę długu publicznego 2,837,925,925 zł. Wspólny, t. j. austro węgierski dług administracyjny wynosi 355,444,167 zł. Poręczony galicyjski dług krajowy wynosi 100 zł. Odsetki od długu skonsolidowanego i administracyjnego wynosiły w r. 1876 sumę 114,576,774 zł.

Z kolei porządku dziennego miało nastąpić drugie czytanie projektowanej przez komisyę osobną ustawy o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontrolującej; prezes jednak usunął ją z porządku dziennego, poczytując za zbyt ważną, by można ją uchwalić w chwili przesilenia ministeryalnego.

Nakoniec p. Schönerer zapytuje prezesa, czy rzeczywiście doszły go listy w sprawie wiadomej polemiki *Grazer Tagespost* przeciw prezesowi ministrów. Prezes Rechbauer odpowiada, że odebrał; ale sprawa ta nie obchodzi Izby. Na co p. Schönerer replikuje, że tu chodzi o naruszoną godność Izby, i prosi prezesa, by listy te oddał Izbie. Prezes Rechauer odpowiada, że gdyby godność Izby lub któregokolwiek posła była naruszona, sam byłby uczynił co potrzeba. P. Schönerer zastrzega sobie dalsze wnioski do posiedzenia następnego.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 10. Następne w piątek.

Akcya okupacyjna.

Zajęcie Wyszegradu.

Mokranoga, 10 października *)

(*K*) Dziś dopiero mogę wam donieść o sobie słów kilka. Wieczorem 3 b. m. stanęliśmy pod samym Wyszegradem, pod komendą generała Sametza, który dwa dni przedtem objął dowództwo nad całą dywizyą naszą (Iszą) w miejsce fmp. generała Vecsey'a, który po bitwie pod Glazinaczem zachorował i powrócił do Serajewa.

Całą noc z 3 na 4 b. m. staliśmy naturalnie w pogotowiu. Pan Bóg jednakowoż zmienił wszystko. Już w nocy dostaliśmy byli rozkaz: *„Abkochen! Vorwärtsrücken!“* — a rano o godzinie ½ do 7mej obóz nasz został zaalarmowany i wyruszyliśmy naprzód. Rozmaite myśli przychodziły nam do głowy: czy generał Szapary ze swojemi pułkami tak prędko już nadszedł? (od północy zdążała jednocześnie pod Wyszegrad pospiesznemi marszami kolumna wojska od Srebrnicy; *p. K.*) — albo czy może powstańcy nas atakują? Co do mnie, miałem już jakieś przeczucie, gdyż byłem wesołym, bez najmniejszego wzruszenia, i z uśmiechem szedłem dalej pocieszając jeszcze innych, chociaż każdej chwili spodziewać się było można pierwszych strzałów armatnich z Wyszegradu. Weszliśmy jednak dzięki Bogu bez najmniejszej przeszkody do miasta; ostatnie strzały słyszeliśmy jeszcze dniem przedtem wieczorem a były to znaki spotkania się naszych patroli z patrolami powstańców. Wielkie to szczęście dla nas, że powstańcy opuścili Wyszegrad na dwie godziny przed alarmem, inaczej pewnie by bardzo, bardzo wiele krwi popłynąć musiało. Wyszegrad jestto mała mieścina, jak wiele innych w Bośnii, tylko że położona w bardzo głębokiej dolinie, a w około otoczona olbrzymiemi górami, które wszystkie armowane są działami i ubezpieczone rowami oraz okopami polowemi. W około miasta płynie także woda, a z przodu (od strony wschodniej) dość szeroka i głęboka rzeka Dryna, na której wielki most kamienny, jak mówią, podminowany. Słowem: prawdziwe szęście nasze, żeśmy uniknęli szturmu!

Tego samego dnia jeszcze ścigaliśmy powstańców do południa dnia następnego i zatrzymaliśmy się aż w pobliżu osady Mokranoga, położonej nad strumieniem Uwaczem nad granicą Serbii i wilajetu Nowobazarskiego. Wyobraźcie sobie, że między temi olbrzymiemi górami nigdzie nawet domu nie widać, choć bowiem były tu dawniej wsie, a nawet są jeszcze ślady po nich, to podobno w czasie wojny Turcyi z Serbią zniszczone zostały do szczętu i tylko tu i owdzie spotkać można spalone lub obalone budynki. Po ogrodach owocowych widać jednak, że niedawno jeszcze dość duże to być musiały osady i że nawet przed dwoma lub trzema laty ręka ludzka tu pracowała.

W miejscu właśnie, gdzie się rozłożył nasz batalion, obok obozu, jest piękna góra, na której znaleźć można wiele ozdobnych grobów z kamiennemi krzyżami, deskami ładnie wyłożonych. Z napisów na krzyżach dowiedziałem się, że spoczywają tu zmarli w r. 1863 chrześcianie, jak się zdaje ofiary walk z Turkami. Nasz batalion obozuje właśnie w miejscu, gdzie rzeka Uwacz wpada do rzeki Limu. Śliczny mamy widok na te skały i góry, a chociaż tak pusto i dziko w około, zachwycamy się nim zwłaszcza o wschodzie i zachodzie słońca i lżej nam na sercu, ponieważ zdaje się nam zawsze, że w tem wschodzącem lub zachodzącem słońcu spotykamy się z waszemi spojrzeniami...

Nie wiemy jeszcze, jak długo tu zostaniemy, ani dokąd ztąd pójdziemy. Zdaje się że do Serajewa. Obozujemy tu pod gołem niebem. Pisać nie mogłem tak długo, ponieważ tutaj dopiero urządzono stacyę ordynansową dla listów, poczty zaś tu nie ma wcale. Telegraf zupełnie zepsuty, zdaje się przez powstańców. Napiszcie mi też, jak chleb lub bułka „wygląda“, gdyż jak długo jestem w Bośnii nie widziałem ich jeszcze. Szczęściem, moj zacny kapitan zajmuje się mną i pewnie zgłodnieć mi nie da. Za jedną cebulkę do pieczeni dwa i trzy guldeny chętnie by się dało, gdyby tylko gdzie znaleźć można. Cóż po mięsie, jeżeli go nie ma czem przyprawić!

Listy wasze dochodzą ciągle. Aż trzy naraz (z 21, 23 i 24 września) odebrałem właśnie w chwili, kiedy zaalarmowano nasz obóz pod Wyszegradem. W drodze więc miałem miłą lekturę i myślałem sobie, że to może po raz ostatni dowiaduję się o was. Pan Bóg przecież był znowu łaskaw na mnie.

*) Z listu prywatnego.

W ostatnim wykazie urzędowym znajdujemy następujące nazwiska polskich i ruskich rannych żołnierzy z bukowińskiego pułku piechoty, br. Kellnera, nr. 41. Z 2 kompanii: Jerzy Berliński, lekko ranny, Marek Konstantyn, lekko, Piotr Bohotyrec, lekko, Iwan Doroftej, ciężko, Ignacy Piotr Litwin, lekko. Z 3 kompanii: Jan Kropaczek, lekko, Michał Klika, lekko, Jerzy Szpak, lekko, Kassyan Goreńko lekko, Rajmund Towarnicki, ciężko, Wasyl Sewczuk, lekko. Z 4 kompanii: Konstanty Ilicki, lekko, Ołeksa Hubka, ciężko, Michał Tokar, ciężko; Jerzy Ukrainiec, lekko. Z 6 kompanii: Mikołaj Szawiuk, lekko. Z 9 kompanii: Marek Turman, lekko; Iwan Dymit Fraszczuk, lekko. Z 11 kompanii: Jednoroczny ochotnik Antoni Pauli, lekko ranny. Wszyscy ci ranni znajdują się w szpitalu fortecznym w Brodzie.

— No to ja sunę do niej.... Prawda panie, że najlepiej śmiało, i że kobiety tak lubią?

— Ale ma się rozumieć.

— Puścił się więc w tę stronę, ale czy odmówiła mu Florcia, czy też ja nie zrozumiałem, o którą pannę on się dopytywał, dość że widzę, wysuwa się z Lorcią na środek pokoju. Mimo niekłamanego zapału i energii, z jaką zabierał się do swego dzieła, muszę przyznać, że ciężko szedł ów taniec jeszcze nieegzaminowanemu inżynierowi. Albo Lorcia nie umiała dobrze tańczyć, albo stara Owczyńska zapatrzywszy się na córkę, gubiła takty, dość że szamotało się to biedactwo niby dwoje wróbli uwiązanych na nitce. W żaden żywy sposób nie mogli oni utrzymać głów swoich na jednym poziomie; co się pokaże jego rumiane oblicze, to Lorci blada twarzyczka gdzieś zginie i na odwrót, a swoją drogą pan Kaczykowski nie ustaje, miny nie traci, lecz owszem dla dodania sobie lepszego szyku, wybija hołupce, szarżując do upadłego.

Prócz starej Owczyńskiej, lubującej się widocznie sukcesami córki, wszyscy inni tylko sobie zatykają usta, aby nie wybuchnąć głośnym śmiechem. Nawet stary delegat Wtorkiewicz, który z przymrużonemi oczyma ledwie że walczy z Morfeuszem, od czasu do czasu uderzy ręką po stole, powtarzając:

— Partacz mości dobrodzieju, partacz!

I mimo to partacz ten, upodobawszy sobie i taniec i towarzystwo Lorci, przez cały wieczór nie opuszczał jej ani na chwilę. Kiedy przestaną tańczyć, siada przy niej i coś prawi bardzo zajmującego, bo księżycowa twarz jego tylko się śmieje, a przysuwa się coraz to bliżej, a ręce zaciera z wielkiem zadowoleniem, powtarzając od czasu do czasu: „Niech mnie tu zaraz *szlag* trafi, jeżeli to nie prawda!“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Neus Pester Journal podaje sprawozdanie z konferencyi-węgiersko liberalnego stronnictwa, odbytej 20 bm. w Peszcie. Minister prezydent Tisza prosił, ażeby o ile możności przyspieszono ukonstytuowanie Izby, ażeby przykra sytuacya, stworzona przez ustąpienie gabinetu, mogła skończyć się jak najrychlej. Co do przesilenia samego nadmienił Tisza, że w gabinecie panowała najzupełniejsza zgoda. Minister skarbu Szell miał wprawdzie pewne wątpliwości co do kosztów okupacyi, ale Tisza dowiedział się dopiero 14 września o postanowieniu Szella, że pod żadnym warunkiem nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za pokrycie nowych wydatków na okupacyę. Chciał on nakłonić Szella, ażeby czekał aż do decyzyi sejmu, ale usiłowania jego nie odniosły żadnego skutku, poczem cały gabinet podał się do demissyi. Do utworzenia nowego ministerstwa wezwano nietylko Szlavy'ego, ale także i innego męża stanu, który nie należy do żadnego stronnictwa, chociaż jest członkiem Izby. Innych nie można było wezwać, bo chociaż nie stoją oni poza obrębem życia parlamentarnego, mimo to nie ma widoków, ażeby mieli większość za sobą. W dalszym ciągu swego przemówienia nadmienił Tisza, że nie jest jeszcze znużony pracą rządową, ale nie ma zamiaru przystąpić do rekonstrukcyi gabinetu dopóki sejm nie wypowie swego zdania. Co się tyczy kwestyi bośniackiej, zaprzecza Tisza jakoby kiedy twierdził, że rząd nie myśli o okupacyi; mowca powiedział tylko, że okupacya nie jest celem rządu, a gdy mu zarzucano, że zaprzecza, jakoby istniał zamiar okupacyi Bośnii, zastrzegł się na publicznem zgromadzeniu przeciw takiej interpretacyi jego mowy. „Mimo to, zarzucają mi obecnie niektórzy, że polityka moja była obłudną. (Ten ustęp mowy przyjęto bardzo chłodno i bez oklasków). W kwestyi wschodniej cztery drogi były możliwe: 1. Wspólnie z Rossyą pracować nad podziałem Turcyi. Nie mam tu żadnej zasługi, albowiem nikt nie miał zamiaru działać wspólnie z Rossyą nad podziałem Turcyi. 2. Rozpocząć wojnę z Rossyą. Przeciw tej ewentualności, gdyby była istniała, byłbym wystąpił jak najenergiczniej. Ależ z drugiej strony nie możemy prowadzić wojny w obronie Turcyi, ponieważ jest rzeczą pewną, że w takim razie bylibyśmy mieli do czynienia nietylko z samą Rossyą. Przy największej sympatyi dla bohaterstwa Turków nie mamy int esu walczyć w obronie państwowej jej erorganizacyi, ani też zapalać się dla niej. Trzecią możliwą drogą było pozostawić wszystko biegowi wypadków, siedzieć spokojnie i przyjąć obojętnie traktat sanstefański. Byłby to niewątpliwie najwygodniejszy sposób postępowania, ale opozycya byłaby rządowi całkiem słusznie robiła wyrzuty, że jest bezczynny, a przez traktat sanstefański stworzonoby na półwyspie bałkańskim stosunki, których zmiana pochłonęłaby później wiele ofiar z naszej strony. Traktat sanstefański pozostawiał przy Turcyi tylko te prowincye, z któremi Porta nawet wśród najgłębszego spokoju ma bardzo wiele do czynienia. Rossya zaś chciała, rozszerzając się aż do morza Egejskiego, podzielić Turcyę na dwie części i tym sposobem zrobić ją niezdolną do życia. Na to nie mogły się zgodzić Austro-Węgry i dla tego też wybraliśmy czwartą drogę: odparliśmy Rossyę a równocześnie aby zdjąć ciężar z Turcyi objęliśmy na siebie okupacyę i pacyfikacyę Bośnii i Hercegowiny. Zapobiegliśmy przez to osaczeniu monarchii przez słowianizm, który chciał nas okrążyć jak wąż i zdławić. W Bośnii i Hercegowinie zdeptaliśmy głowę temu wężowi, a Turcya może się regenerować, jeżeli w ogóle posiada jeszcze siły żywotne. Konwencya nie przyszła do skutku z winy Turcyi. Mogę panów zapewnić, że projekt konwencyi, przedłożony przez Andrassy'ego, zawierał w § 1 następujący ustęp: „Okupacya nie narusza w niczem zwierzchnictwa Porty". Konwencya nie przyszła do skutku, bo Turcya trzyma się zawsze dwulicowej polityki i potajemnie działa przeciw temu, na co zgodziła się publicznie. Przeprowadzono więc okupacyę bez konwencyi, a teraz nie chodzi o to, ile kosztowała okupacya, lecz o to, czy nasza polityka wschodnia była odpowiednią. Jeżeli była odpowiednią, to musi być nią bez względu na to, czy okupacya będzie kosztowała 100 milionów, czy tylko 30 milionów. Niech jednak o tem rozstrzyga sejm.“ Pewna część zgromadzonych zaczęła przy końcu mowy Tiszy wołać: *éljen*!

Po Tiszy zabrał głos Zsedenyi. Nie pochwala on, że rząd ustąpił na kilka dni przed zebraniem się sejmu. Rząd prowizoryczny nie może układać wspólnego budżetu a z mowy tronowej wnosić trzeba, że punkt ciężkości kwestyi bośniackiej zostanie przeniesiony do delegacyj. Okupacya, głównie zaś organizacya Bośnii, nie jest wspólną kwestyą obrony. Mowca domaga się, ażeby zwołanie delegacyi było odroczone o dni dwadzieścia.

Tisza odpowiada, że taka interpretacya mowy tronowej jest błędną. Delegacye są wprawdzie powołane do powzięcia obowiązujących uchwał w sprawie czynnej polityki w sprawach zagranicznych, bo inaczej przy dualistycznym ustroju państwa byłoby rzeczą niemożliwą prowadzić jednolitą politykę zagraniczną, ale z drugiej strony nikt nie odmawia sejmowi prawa wypowiedzenia swego zdania. Może się to stać przy obradach nad adresem, i mowca życzy sobie, ażeby się to stało jak najrychlej. Okupacya była na każdy wypadek środkiem obronnym dla monarchii, bo obrona nie rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy nieprzyjaciel przekroczy już granicę państwa. W końcu oświadczył Tisza, że wspierać będzie wszelkiemi siłami taki rząd, który będzie miał większość za sobą, bo największe niebezpieczeństwo leży w rozdwojeniu stronnictw.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Izby rumuńskiej)

Decyzya rządu rumuńskiego, aby w myśl traktatu berlińskiego objąć w posiadaniu Dobruczę, napotkała tak w senacie jak w Izbie rumuńskiej na bardzo gwałtowną opozycyę, która zajęcie Dobruczy tak z politycznego jak z narodowego i finansowego stanowiska nazwała wprost niebezpieczeństwem dla kraju i przyszłą jego zgubą. Wobec tego bronił rząd zdania, że Europa powierzyła państwu rumuńskiemu ujścia Dunaju, że Europa zrobiła Rumunów stróżami i obrońcami tych ujść, i że naród ten straciłby wszelkie znaczenie w oczach Europy, gdyby nie odpowiedział tak zaszczytnemu powołaniu, przyczem prezydent ministrów Bratianu pomiędzy innemi nadmienił także, że wbrew oświadczeniu księcia Bismarcka, jakoby Niemcy nie miały żadnego interesu u ujść Dunaju, naród niemiecki jednak przeciwnego jest zdania, a książę Bismarck tylko „chwilowo z politycznych względów w interesie pokoju musiał się kryć z prawdziwem swojem przekonaniem“... Także finansowe obawy starali się ministrowie według sił usunąć, a minister Kogolniceanu powiedział między innemi, że administracya rossyjska w roku bieżącym po pokryciu wszystkich kosztów administracyjnych Dobruczy odesłała do rossyjskiego skarbu państwa milion franków przewyżki z dochodów tej prowincyi. Co do punktu, który figuruje pod parlamentarnym tytułem „konstytuanta czyli Izby dla rewizyi konstytucyi“, w gruncie rzeczy zaś jest po prostu „kwestyą żydowską“, rozwodziła się tylko partya konserwatystów obszerniej w senacie przez usta pana Carp a w Izbie przez usta pana Titu Majorescu; zwłaszcza ten ostatni z właściwą sobie wymową malował niebezpieczeństwa, na jakieby się naraziła Rumunia, gdyby nie przystąpiono natychmiast do rozwiązania kwestyi żydowskiej. Majorescu ubolewał bardzo nad tem, że kongres zajął stanowisko w tej czysto wewnętrznej kwestyi kraju i że tym sposobem zagranica znagliła Rumunów do rozwiązania tej kwestyi, ale po tylu ciężkich próbach nie należy się narażać na nowy cios i czekać na to, aż to lub inne mocarstwo powie nam, że nie uznaje naszej niezależności, dopóki nie uregulujemy kwestyi żydowskiej. Konieczną jest zatem rzeczą zwołać i to natychmiast konstytuantę. Na to odpowiedział Bratianu mniej-więcej w ten sposób: „Nie chcieliśmy tego, aby kwestya żydowska figurowała na porządku dziennym obrad kongresowych i ze wszystkich sił pracowaliśmy nad tem, aby nie była poruszana na kongresie. Ale *Alliance israelite*, która się stała bardzo potężnem stowarzyszeniem, była w Berlinie reprezentowana przez najznakomitszych przewódców; rozpoczęliśmy rokowania z tymi reprezentantami, dyskutowaliśmy z nimi, a gdy pan Majorescu przemawiał, przypomniałem sobie żywo ich przebiegłość. (Oklaski).“ Minister Bratianu tak dalej mówił: „Gdy pełnomocnicy w Berlinie wypowiedzieli swoje zapatrywania, oświadczyliśmy im wszystkim: Moi panowie, upokorzyliście nas, boli to nas, ale nie będziecie przecież żądali od nas, abyśmy tę kwestyę natychmiast rozwiązali, gdyż musimy ją rozwiązać za pomocą konstytuanty, zgodnie z naszemi ustawami, z naszą konstytucyą, a nie możecie przecież żądać od nas, abyśmy teraz zwołali konstytuantę, gdy w kraju naszym znajdują się obce wojska... Czy wiecie, co nam pełnomocnicy na to odpowiedzieli? Oto oświadczyli nam: Nie chcemy nic wiedzieć ani o waszych ustawach ani też o waszej konstytucyi. Żądamy od was, abyście natychmiast rozwiązali tę kwestyę! Panie Majorescu, widzisz pan teraz, jak Anglicy, Austryacy, Francuzi pojmują przeprowadzenie traktatu! Ale musimy przygotować teren, aby osiągnąć jakiś rezultat a nie narażać się przytem na niebezpieczeństwo“. Podług końcowego oświadczenia ministra konstytuanta zostanie w każdym razie zwołana; kiedy?... na pytanie to rząd wcale nie odpowiedział.

(Dwie rewelacye w sprawie Bessarabii.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Bukaresztu pod dniem 18go października: „Nadzwyczajna sesya Izby została przedwczoraj wieczór zamknięta odczytanym przez ministrów mesażem książęcym, w którym według zwyczaju wyrażono podziękowanie za „światły patryotyzm i polityczną mądrość reprezentacyi narodowej.“ Punktem kulminacyjnym dziewięciodniowych debat tej krótkiej, nadzwyczajnej sesyi były przedewszystkiem zarzuty robione rządowi z powodu utraty Bessarabii z powodu przyjęcia i obsadzenia Dobruczy a wreszcie z powodu, że rząd nie zwołał natychmiast konstytuanty, lecz zamierza ją zwołać dopiero w stanowczej chwili a z drugiej strony mowy, z któremi wystąpili ministrowie Bratianu i Kogolniceano — jedni, którzy się odezwali z ław ministeryalnych — w obronie polityki gabinetu w najnowszym czasie, tak brzemiennym w wypadki. W ciągu tych rozpraw minister Kogolniczeano poczynił w Izbie co do retrocesyi Bessarabii bardzo ciekawe rewelacye: W czerwcu (1877), opowiada minister, gdy cesarz rossyjski znajdował się już w Plojeszti, zawiadomił mnie ks. Gorczakow, że ma mi coś ważnego do powiedzenia. Udałem się do Plojeszti. Był to gorący dzień czerwcowy a wiecie moi panowie deputowani, że gorąco dla dyplomatów nie bardzo jest przyjemnem. Ale mimo to książę Gorczakow był dobrze usposobiony. Po rozmowie o zupełnie obojętnych rzeczach, powiedział mi kanclerz rossyjski, że chce się porozumieć z Rumunią co do nowej rektyfikacyi granic i że mocarstwa nie będą się sprzeciwiały takiej rektyfikacyi; że sprawa ta była już traktowana w Reichstadt, że więc chce się porozumieć z nami co do zamiany Bessarabii za kraj jaki po drugiej stronie Dunaju. Książę Gorczakow dodał jeszcze, że sprawa ta jest tajemnicą, której gabinet austryacko-węgierski nie zdradził nawet przed własnym ambasadorem w Londynie, aby przypadkiem rząd angielski nie dowiedział się o tem! Przyznaję się, moi panowie, powiedział Kogolniczeano, że usłyszawszy to, doznałem uczucia, jak gdyby piorun we mnie uderzył. Chciałem księciu odpowiedzieć, chciałem mu robić uwagi, ale wszedł ktoś i przerwał mi oświadczając, że pociąg kolejowy już jest gotów do odjazdu; odrzekłem, że pociąg może czekać, ale daremnie, gdyż książę Gorczakow nie chciał już ze mną nic mówić. Więc i ja, nie mogąc już nic powiedzieć, wyszedłem z największą boleścią w sercu, ponieważ przekonałem się, że Rossya nie zrzekła się aspiracyj do naszej Bessarabii. Chciałem się atoli natychmiast przekonać, czy plan rossyjski jest tylko osobistą ambicyą księcia Gorczakowa lub czy rzeczywiście jest rezultatem porozumienia pomiędzy mocarstwami. Powiedziałem kolegom, że muszę wyjechać za granicę i wyjechałem. Udałem się do Wiednia i innych miast. Dobrze, ale czy wiecie moi panowie deputowani, co się stało? Otóż dowiedziałem się o tem, o czem nie wiedzieli ambasadorowie Austro-Węgier i innych mocarstw. Dowiedziałem się aż do joty o wszystkiem, co postanowiono w Reichstadt, przekonałem się, że Rossyi chodzi o to, aby się z nami porozumieć co do Bessarabii i że ostatecznie Europa nie będzie się temu sprzeciwiała. Równocześnie skonstatowałem, że obydwa mocarstwa niemieckie nie chciały zostawić ujść Dunaju w rękach rossyjskich i że Rossya skutkiem tego musiała się zadowolić odebraniem w zamian od Rumunów Bessarabii aż po rzekę a deltę dunajową zostawić Rumunii. Ale uważam sobie także za obowiązek skonstatować, że książę Gorczakow nie wrócił już nigdy do tej kwestyi, mimo że przez sześć miesięcy mieszkał wśród nas, tak, że wszyscy mieliśmy prawo sądzić, że rozmowa w Plojeszti utonęła w zapomnieniu.“

Prezydent ministrów Bratianu na tem samem posiedzeniu i w tej samej kwestyi zrobił także bardzo charakterys[illegible]na rewelacyę. Wykazawszy, że już [illegible] przed wojną wiedziano o tem, iż Rossy[illegible]chce sobie przywłaszczyć Bessarabię, tak mówił prezydent ministrów dalej: „Tego samego dnia, w którym mi oficyalnie zakomunikowali utratę Bessarabii ci, z którymi konwencyę z 4/16 kwietnia zawarłem gwarantującą integralność naszego terytoryum, udałem się do hrabiego Ignatiewa, jedynego człowieka, który mnie w życiu mojem oszukał a ten mi odpowiedział, że Rossya nie ma zamiaru odbierać nam Bessarabii i ze łzami w oczach zapewnił mnie hrabia Ignatiew, że do tego nie przyjdzie. Wtedy powstałem z miejsca i uścisnąłem mu dłoń. Nie spuściliśmy się jednak na same uczucia, łzy i ustne obietnice, ale zarządziliśmy także kroki ostrożności umieszczając w konwencyi z 4/16 kwietnia znany artykuł, którym Rossya zagwarantowała nam integralność naszego terytoryum...“

KRONIKA

= **Wydział krajowy** mianował dotychczasowych koncepistów dr. Józefa Ekielskiego i dr. Wacława Niedzielskiego sekretarzami, dalej p. Ludwika Bieńkowskiego, dotychczasowego protokolistę, expedytorem, p. Lubina Olewińskiego dotychczasowego kancelistę protokolistą, a p. Antoniego Kraczyłę kancelistą Wydziału krajowego.

— **Br. Romaszkan** otrzymał jako wystawca w Paryżu krzyż kawalerski francuskiej legii honorowej.

* **Konfiskata.** Zeszyt 20 czasopisma *Strzecha* został z nakazu c. k. prokuratoryi skonfiskowany.

* **Aresztowany** przed trzema dniami, jak to wczoraj donosiliśmy, pan Ludwik J., urzędnik kolei żelaznej, został wczoraj po południu puszczony na wolność. Żaden z obu aresztowanych nie został oddany sądowi karnemu.

— **Walne zgromadzenie.** Rada nadzorcza stowarzyszenia kredytowego właścicieli realności we Lwowie zaprasza swych członków na walne zgromadzenie w niedzielę dnia 3 listopada o godzinie 3, w kancelaryi stowarzyszenia przy ulicy Dominikańskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lipsku dziekan wydziału prawniczego wszechnicy tamtejszej, dr. Gustaw Haenel, znakomity badacz źródeł do dziejów prawa rzymskiego, przeżywszy lat 86; w Peszcie piętnastoletni syn fmp. Szapary.

— **Poszukiwania archeologiczne** ze strony rządów niemieckiego i greckiego na polach Olimpijskich, przerwane przez czas skwarnych miesięcy letnich, podjęte zostały dnia 16 b. m. na nowo. Według telegramu, jaki rząd niemiecki otrzymał ztamtąd, pierwszego zaraz dnia odkopano fundamenta wspaniałego jakiegoś budynku o 20 metrowym froncie, na północ-wschód od Heraionu.

— **Cesarzowa Eugenia,** przybywszy w tych dniach z księciem Ludwikiem Napoleonem do Dowru, w drodze do pałacu lorda Warden upadła i skaleczyła się w twarz. Po opatrzeniu rany przez lekarza cesarzowa jeszcze tego samego dnia odjechała z Dowru do Chislehurst.

— **Na polowaniu** urządzonem w tych dniach przez liczną drużynę myśliwych pod Kłopotywą, w komitacie Hunyady na Węgrzech, ubito oprócz mnóstwa drobniejszej zwierzyny, trzy niedźwiedzie.

— **Za dziesięć guldenów.** Jeden z dzienników węgierskich opowiada wcale zabawne zdarzenie, lubo tłem tegoż jest rzecz tak wcale znowu niezabawna, jak pojedynek amerykański. Otóż pojedynek taki odbył się niedawno pomiędzy dwoma zuchami w Peszcie z powodu sprzeczki kawiarnianej. Przeciwnicy ciągnęli gałki, z których czarna oznaczała: śmierć przez zastrzelenie się! Tymczasem ten z nich, który wyciągnął białą, w parę godzin później przesłał nieszczęśliwemu adwersarzowi swemu list z propozycyą, ażeby zapłacił mu dziesięć (!) zł., a pozwoli mu żyć, jak długo mu się będzie podobało i puści całą sprawę w niepamięć. Rozumie się, że kandydat na zastrzelenie się, z ochotą przystał na tak skromną propozycyę swego przeciwnika i złożył mu dziesięć guldenów, nawet w srebrze, jeszcze tego samego dnia. Gdybyż w ten sposób kończyły się wszystkie pojedynki „amerykańskie“!

— **Morderca** Thürolf w Berlinie, który jednocześnie prawie z królobójcą Hödelem skazany został na karę śmierci, jak donoszą półurzędowe dzienniki pruskie, został ułaskawiony na dożywotnie więzienie.

— **Na ulicach Berlina** z Nowym rokiem ma być zakazana sprzedaż dzienników przez kolporterów.

— **Chateau Lafitte.** Zapasy tego wina z roku 1811, pochodzące z piwnic p. Bignon, sprzedano w tych dniach na wystawie paryskiej po 310 franków za butelkę!

— **Pierwszą adwokatką** w Kalifornii została niedawno pani Klara Foltz, wdowa zamieszkała w San José, zdawszy z najlepszym stopniem egzamin. Jaką niepospolitą energią odznacza się ta kobieta, wypływa już z tąd, iż, jak opowiadają dzienniki amerykańskie, pani Foltz przygotowywała się do trudnego egzaminu, zarabiając udzielaniem lekcyj na utrzymanie siebie i trojga drobnych dzieci.

— **Przerażający obraz** z nawiedzonych żółtą febrą okolic doliny Missisipi w Ameryce podaje *Mess. Franco Americain*. W dniu 1 b. m. przybył na stacyę Rigolets pociąg osobowy z Belori, przywożąc po największej części podróżnych ze stacyj klimatycznych i wód. Pokazało się na tej stacyi, że żółta febra wybuchła pomiędzy podróżnymi. Uwiadomiono o tem bezzwłocznie w drodze telegraficznej biuro sanitarne w Nowym Orleanie, dokąd pociąg zmierzał, wzywając pomocy lekarskiej. W skutek tego spóźnił się pociąg w Nowym Orleanie o trzy godziny, a w krótkim stosunkowo czasie jazdy z Rigolets do Nowego Orleanu dżuma zabrała już 103 ofiar z pośród podróżnych. Nie można mieć wyobrażenia o okro-

pnych scenach, jakich widownią były wagony podczas tej fatalnej jazdy. Kobiety i dzieci mężczyźni starsi i młodsi padali dotknięci zarazą i kończyli życie w konwulsyach, lub w stanie zupełnej bezsilności tulili się po kątach wagonów. Mała tylko liczba podróżnych cudem prawdziwym ocalała i w największem przerażeniu uciekała na stacyach z zapowietrzonych wagonów.

— **Pomiędzy lwami.** Podczas przedstawienia znanej podróży naokoło ziemi Verne'a w jednym z teatrów paryskich zeszłego tygodnia, zdarzył się wypadek, który w wysokim stopniu przeraził licznych widzów. Pogromca lwów nazwiskiem Creich znajdował się w klatce z lwawi, z których najmłodszy. gdy mu Creich chciał wsadzić dłoń do paszczy, ukąsił go tak mocno, że nieszczęśliwy bliski omdlenia zaledwie zdołał wystrzelić z pistoletu, który miał przy sobie, dla odstraszenia zwierzęcia. Na odgłos wystrzału lew puścił dłoń Creicha, który zaraz wybiegł z klatki i dał sobie rękę zbandażować. W audytoryum podczas tej okropnej sceny omdlała pewna pani, a wiele osób wyszło zaraz z teatru. Rany Creicha nie są niebezpieczne.

— **Sprostowanie.** W kronice wczorajszej, w ustępie „Kronika podróży" mylnie wydrukowano nazwę miejscowości, do której dotarł parowiec szwedzki *Lena*. Zamiast „Irkucka" powinno być „Jakucka."

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 22 października. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 2071 szt., średniego 1203 szt., ciężkiego 1387 szt., razem 4661 sztuk. czyli o 327 sztuk więcej niż przed tygodniem. Pod wpływem spędu liczniejszego, a głównie tańszych cen mięsa w ogóle, targ dzisiejszy miał cechę niezwykłej ospałości; ceny cofnęły się znacznie. Płacono: towar lekki 30—38 zł., średni 36—40 zł., ciężki 40—42 zł. za 100 kilo żywej wagi.

*** **Wyrób wódki i piwa.** We wrześniu roku bież. wyrobiono w 137 gorzelniach galicyjskich ogółem 1,415.053$^{1}/_{2}$ opodatkowanych stopni alkoholu a w 174 browarach wywarzono ogółem 35.708 hektolitrów piwa.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W zeszłym miesiącu roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 97.381 metr. centnarów, sprzedaż zaś 92.517 metrycznych centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya soli 88.689, sprzedaż zaś 84.922 metrycznych centnarów. Z porównania okazuje się, że we wrześniu roku bieżącego była produkcya soli o 8.692 metr. cent. a sprzedaż o 7.595 metr. centnarów większą niż we wrześniu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

W uzupełnieniu naszego wczorajszego telegramu o konferencyi deputowanych wiernokonstytucyjnych, odbytej dnia 22 b. m. u ministra skarbu bar. de Pretis, podajemy dziś niektóre dalsze szczegóły. Konferencya rozpoczęła się o godzinie 5 popołudniu, a wzięli w niej udział prezydenci obu Izb parlamentu, sześciu członków Izby panów i najznakomitsi członkowie klubów konstytucyjnych. Z pomiędzy ruskich deputowanych obecny był ks. Juzyczyński. Program, jaki przedłożył zgromadzonym bar. de Pretis, streścił nasz wczorajszy telegram dokładnie. Dodamy tylko do czwartego punktu, że p. minister wymagał także, aby nowella do ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego wykończoną została z odpowiednią zmianą terminu. Po oświadczeniach p. ministra nastąpiła rozprawa, której głównym tematem były kwestye zewnętrzne i polityka hr. Andrassego. Demel mniema, że program bar. Pretisa wobec kwestyj zagranicznych nie jest wolny od sangwinizmu i że nie ma gwarancyj, aby był wykonany. Bar. Hein (z Izby panów) oświadcza się stanowczo za programem bar. Pretisa. Okupacya Bośnii jest *fait accompli*, stronnictwo konstytucyjne musi to uznać, jeżeli chce rządzić dalej. Dr. Hasner (z Izby panów) uważa okupacyę za nieszczęście, mniema wszakże, że należy powierzyć z ufnością złożenie gabinetu w ręce bar. de Pretis. Dr. Herbst uderza silnie na politykę zewnętrzną. Żąda aby rząd zrzekł się aneksyi Bośnii, a okupacyę ograniczył na czas najkrótszy, inaczej nie uniknie katastrof. Dopóki hr. Andrassy pozostanie u steru, polepszenie stosunków jest niemożliwe. Zresztą musi oświadczyć, że bar. Pretis jest najstosowniejszą osobą do objęcia steru, ale o tyle go tylko popierać go będzie, o ile polityka jego będzie przeciwną polityce hr. Andrassego. Dr. Kopp, Skene i dr. Sturm nie zgadzają się na program bar. Pretisa. Ks. Schönberg (z Izby panów) broni hr. Andrassego. Dep. Seuss i Beer występują ostro przeciw polityce hr. Andrassego. W odpowiedzi na zapytanie Dumby, odpowiada bar. Pretis, że wszystkie pogłoski o wspólnej pożyczce są fałszywe, że jest przeciwnym takiej pożyczce i że wieść o wspólnem lombardowaniu nie ma także najmniejszej podstawy.

Przed niejakim czasem pojawiła się w Wiedniu anonimowa broszura pod napisem „*Der Nuntius kommt!*", napisana na temat ostatnich rokowań między ks. Bismarckiem a nuncyuszem msgr. Masellą w Kissingen, Nikt na tę broszurę nie zwracał uwagi, utonęła ona w morzu okolicznościowych publikacyj, zwłaszcza, że temat „kulturkampfu" tak popłacający niegdyś, dziś nawet w prasie wiedeńskiej mało budzi interesu. Ten brak rozgłosu spowodował zapewne autora do puszczenia w świat drugiego wydania tej broszury (pierwsza edycya bodaj czy została wyczerpaną!), którą tym razem zaopatrzył przedmową, a w niej oświadcza wszem wobec, jako jest hrabią Harry Arnimem w własnej osobie. Skutek nie zawiódł oczekiwania; obskurna dotychczas broszura nabrała od razu rozgłosu, a nawet nam zatelegrafowano wczoraj o jej istnieniu. Hr. Harry Arnim zastrzega się w swej przedmowie przeciw możliwej insynuacyi, jakoby tą broszurą dokuczyć chciał księciu Bismarckowi. Staje on się dalej sentymentalnym, narzeka na „gwałtowne manifestacye nerwowego rozdrażnienia", które ściągnęły na niego czteroletnią już banicyę i nieopisane przykrości i klęski familijne. „Banicya powiada hr. Arnim, była zawsze uważana za największe nieszczęście, jakie spotkać może ludzi, którzy kochają swą ojczyznę." Wielka prawda mieści się w tych słowach, ale hr. Arnim poznał ją dopiero, kiedy kara wygnania do jego osoby została zastosowaną. Dla innych był on, a raczej chciał być jeszcze bezwzględniejszym, niż żelazny kanclerz. Dziwnem zrządzeniem Opatrzności to właśnie stało się przyczyną jego własnej zguby.

O samej broszurze mało mamy do powiedzenia. Tendencyą jej było wykazać, że królestwo pruskie nie może układać się z papieżem, ponieważ papież uważa siebie za „półboga", za „pośrednika między Bogiem a duszą człowieka." Z tego powodu występuje hr. Harry Arnim przeciw rokowaniom w Kissingen. Niepotrzebny trud, gdyż rokowania te, jak się teraz jasno okazało, nie były szczere ze strony kanclerza, który uzyskawszy ustawę przeciw socyalistom bez pomocy partyi katolickiej w parlamencie, zaraz w swym przybocznym organie powiedział *vale!* tym. z którymi wczoraj jeszcze rokował.

Król włoski przyjmował w Monza oprócz Cairolego także generała Menabreę, którego nazwisko zawsze na jaw występuje, ilekroć chodzi o utworzenie gabinetu konserwatywno-liberalnego. Przyjaciele polityczni doradzają Cairolemu, jak *Fanfulla* donosi, aby wręczył królowi dymisyę całego gabinetu, a następnie, odpowiednio do dzisiejszej sytuacyi, próbował utworzyć nowy gabinet, rozwiązując w najgorszym razie Izbę, jeżeliby ten nowy gabinet nie miał w niej zapewnionej większości. Wątpić należy, czy korona zgodzi się na podobny *modus procedendi*, gdyż w kampanii wyborczej, którąby taki skrajny gabinet wywołał, musiałyby wystąpić na scenę żywioły, których pojawienie się musiałoby zakłócić spokój wewnętrzny i skompromitować stosunki Włoch do zagranicy. Na razie stronnictwo skrajne panuje wszechwładnie, gdyż z gabinetu usunęły się wszystkie konserwatywniejsze żywioły, ale czy z obecnego przesilenia wyjdzie gabinet „czystej lewicy" to jeszcze wielkie pytanie.

Odpowiedź emira Afganistanu na ultimatum rządu indyjskiego brzmi lakonicznie: „Róbcie co wam się podoba; rezultat jest w ręku Boga." Po takiej odpowiedzi prasa angielska uważa wojnę z Afganistanem za nieuniknioną.

Z Londynu 21 października donoszą: Z wiarogodnego źródła słychać, że układ między Anglią a Francyą co do Egiptu mieści w sobie także postanowienie, że podczas urzędowania ministerstwa teraźniejszego zawieszoną zostaje czynność międzynarodowej komisyi długu publicznego. Austrya i Włochy protestowały przeciw temu i dlatego lord Salisbury wysłał do Wiednia i Rzymu noty objaśniające.

Polit. Corr. donosi z Belgradu 22go b. m., że na wezwanie ze strony rossyjskiej książe Milan nakazał bezwłocznie wyprowadzić wojsko serbskie ze wszystkich tych miejsc, które zostały przyłączone do nowego księstwa Bułgarskiego.

To samo pismo dowiaduje się z Bukaresztu, że w skutek ostatniego oświadczenia ministerstwa rumuńskiego w Izbach stosunki między Rumunią a Rossyą stały się drażliwszemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 października. *Pol. Cor.* donosi: Z Ueskub, Kustendże, Morokope (w Bułgaryi) i z okolic Saloniki otrzymała Porta doniesienia o wielkich, obawę wzbudzających agitacjach. W Filipopolu przygotowuje się demonstracya przeciw komisyi wschodnio-rumelskiej. W Seres (w Macedonii) zaszły już zaburzenia. Stosunki między Rossyą a Portą są ciągle naprężone.

W innem miejscu pisze *Pol. Cor.*: Według szczegółowych doniesień z Konstantynopola zaburzenia w Macedonii są groźniejsze, aniżeli przypuszczano. Banda 2000 dobrze uzbrojonych Bułgarów uderzyła 18 b. m. na Krasnę. Walka trwała jeszcze 19 b. m. W bułgarskich okręgach Dzuma i Samakow także wszystko już przygotowano do powstania. Raslik jest zagrożony przez Bułgarów. Wszystko wskazuje, że za nosi się na nowe dobrze przygotowane powstanie Bułgarów.

Berlin, 23 października. Tutejsze prezydyum policyjne rozwiązało na mocy ustawy antisocyalistycznej cztery berlińskie stowarzyszenia.

Petersburg, 23 października. *Gołosowi* odjęto prawo sprzedaży ulicznej.

Rzym, 23 października. Zapewniają, że Cairoli obejmie tekę spraw zagranicznych, generał Bonelli tekę wojny, Acton tekę marynarki a deputowany Speziale tekę rolnictwa.

Rzym, 23 października. *Diritto* donosi: Bonelli przyjął tekę wojny. odjechał wieczorem do Monzy i złoży jutro przysięgę w ręce króla.

Canea, 23 października. Telegram rządu tureckiego dziękuje Muktarowi baszy za pacyfikacyę wyspy. Sułtan sankcyonował ułożone modyfikacye statutu. Chrześcianie i muzułmanie zgodnie gratulują Muktarowi baszy.

Konstantynopol, 23 paźdz. Angielscy członkowie międzynarodowej komisyi dla zorganizowania wschodniej Rumeli odjeżdżają jutro, inni członkowie w piątek. Zdaje się, że w komisyi panuje harmonia, a wyjątek stanowią tylko rossyjscy i niemieccy komisarze.

Bombay 23 paźdz. *Gazetta Bombay* donosi: Marsz armii brytyjskiej na Kabul odroczony został do przyszłego roku, aby potem silną i dobrze zorganizowaną armią odrazu pokonać Emira.

Wiedeń, 24 października. (*Tel pryw.*) Sytuacya pod względem kwestyi gabinetowej nie jest tak trudną, jak się pozornie przedstawia. Wprawdzie z stanowiska teoretyczno-parlamentarnego missya bar. Pretisa mogłaby być uważana za rozbitą — ale w pojedyńczych klubach znajdują się liczne żywioły, które bar. Pretisa popierać gotowe tak w programie wewnętrznym jak zewnętrznym. Deputowani ci w połączeniu z prawicą Izby tworzą większość w zgodnem zapatrywaniu się na kwestyę polityki zewnętrznej. Co zaś do budżetu wewnętrznego żadne stronnictwo nie myśli go odmawiać nowemu gabinetowi. Najgłówniejsze tedy trudności uważać by można za usunięte, a bar. Pretis będzie mógł przejść do złożenia gabinetu z pośród przyjaznych żywiołów parlamentarnych.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) Klub postępowy uwiadomił już dziś bar. Pretisa, że uchwalił jednogłośnie nie popierać jego gabinetu.

Fremdenblatt zapewnia wobec pogłosek o obsadzeniu posady ambasadora w Berlinie, że mianowanie następcy hr. Karolyi i wszelkie inne zmiany w służbie dyplomatycznej znajdują się dopiero w stadyum wstępnych narad.

Z Bukaresztu donoszą, że generał Nikitin, komendant rossyjski w Rumunii i Bessarabii otrzymał rozkaz przygotowania środków transportowych dla wielkich mas wojska.

Berlin, 24 października. Prezydyum policyjne zawiesiło na mocy ustawy anti-socyalistycznej wydawnictwo dziennika *Freie Presse*.

Londyn, 24 października. Rada ministrów zwołana została na piątek.

Morning Post donosi z Petersburga, że Rumunia odrzuciła żądanie Rossyi, aby wojska rossyjskie i nadal miały wolny przemarsz przez jej terrytoryum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160·25, Węg. akcye kredyt 206 75, Akcye anglo-austr. 99·— Akcye banku Union 66 40, Akcye kolei Karola Ludwika 231 25, Akcye kolei północnej 200·50, Akcye kolei południowej 65 50, Akcye kolei Alföld 116 25, Akcye kolei Elżbiety 158·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 125.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·50, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 103 75. Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-gal. —.—, Akcye kolei państwowej 252 —. Akcye banku związkowego 105 75, Rubel papierowy 1·17$^{3}/_{4}$, Wiedeńskie losy 88 75, Węgierskie losy 78·25, Mark. niem. 58·20. Węgierska renta 82·35 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 23 października, godz. 5, minut 46. Akcye kredytowe 224·60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 232·25, Południowa 65 75, Renta pap. 60 70, Galic. bank. hyp. 89·90, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·41$^{1}/_{2}$, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 24go października, godzina 10 minut 37. Akcye kredytow. 224 50. Anglo-Austr. 99 50, Unionsbank 66 50, Kolej Karola Ludwika 233 20, południowa 65·50 Rubel papierowy 1·17$^{1}/_{2}$, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. [illegible] —·— Napoleonsdor 9·41$^{1}/_{2}$. Usposob. spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Podziękowanie.

Ciąg dalszy składek, które na rzecz Zakładu głuchoniemych we Lwowie nadesłali: W. Felicya Lochowska 4 zł., ck. sąd powiatowy w Horodeńce ze składki 44 zł. 60 ct. aw. p. Stanisław Wohlleber 1 zł., p. Piotr Dydajczyk 1 zł., p. Ludwik Radwański 20 ct., p. Sebestyan Kapcia 50 c., p. Mar. Axentowicz z Horodeńki 4 zł., Magistrat miasta Dobromila 5 zł., p. P. L. Ross z Czortkowa 1 zł., ks. Jakób Szydłowski proboszcz w Srokach 2 zł., ks. Grzegorz Parski gwardyan OO. Franciszkanów w Haliczu 1 zł. Suma 64 zł. 30 ct. aw. z doliczeniem poprzednio zebranej kwoty 3.631 zł. 65 ct. Czyni razem 3.695 zł. 95 ct. wa.

Za powyższe dary, składa Dyrekcya Zakładu głuchoniemych, szanownym P. T. ofiarodawcom winne podziękowanie.

Lwów 22 października 1878.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się cennik towarów handlu hurtownego p. O. T. Wincklera we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 października 1878.

Hotel Angielski.

Pp. F. Plattner z Białej. W. Malinowski z Burty A. Gebauer. z Krakowa. W. Wyszyński z Nowego Sącza E. Honig z Medenic.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. R. Bocheński z Tarnówki. J. Hanslicki z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Wallis. z Rzeszowa. J. Korwin z Imaskowy. A. Machan z Rodatycz K. Zaleski z Rosyi. J. Heller z Pragi J. Linaksarik, z Wiednia H. Fleischmann z Wiednia. F. Eilberger z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. S. Schönblüth z Rzeszowa. E. Olendorf z Lipska. A. Liebermann z Chodorowa. A. Langner z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

Pp. P. Lanc z Sopuszyna. M. Marszycki z Bukaresztu. K. Gorajski z Wesołej.

Hotel Kuhna

Pp. M. Łotocki z Krosna. A. Pohorecki z Astarowa. M. Skolimowski z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. br. Heydel do Beremian. T. Barącz do Wiednia R. Bartmanski do Leszczyny. A. Gorayski do Mederówki. Z. Krzysztofowicz do Modzelówki. K. Stopczyński do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 734.43mm Psychrometr suchy 9.1°C.
Psychrometr wilgotny 8 4°C Prężność pary 7.7mm.
Wilgoć 91%. Zachmurzenie 9 Wiatr NW2.
Ozon 10 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 2°
Barometr idzie w górę

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dn 23 października 1878 pięciu liczb.

87 79 31 68 22

Następne ciągnienia przypadają w dniach 6 i 20 listopada 1878.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 października 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	232	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	124	50	126	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	-	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	59
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	38	9	47
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	57	70	58	70
Srebro	99	75	91	50
Kupony w srebrze	99	25	91	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	61.--	61.15
luty-sierpień	61.—	61.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62 60	62 75
kwiecień-październik	62 60	62.75
Losy z roku 1839 całe	330 —	333.—
„ „ 1839 piąta część	321 —	323. -
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 60	122 —
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr	139.50	140.—
„ „ 1864 „ po 50 złr	138 —	139 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.50	143 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97 —	97 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.60	71.75
2. Obligacye indemn. 5% z:	—.—	— —
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104 50	05 —
Siedmiogrodu	72 75	73 25
Węgier	78.50	9.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	— -	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.—	101 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.50	227.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	735 -	740 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	- -	-
Banku narodowego a 600 zł.	789	791 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	491.	493 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159 —	160.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	— —	.—
Poło kolei po 1000 zł.	2000	2010 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	228.75	229.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	125.50	126 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.50	254 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.75	67.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84 50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91.25	92 50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 40	85.70
„ „ „ „ po 5% w ... latach zwrotne	85 40	85 70
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 10
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.50	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	.—	— .—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92 75	93.25
„ „ „ po 5%	86 —	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64 25	64.75
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.25	100 75
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98 50
„ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	— --	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł 5% w srebrze z r. 1866	77.50	78. —
z r. 1867	78 75	79.—
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	—.—	65.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	64 25	64.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28 75	29 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w a.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	— —	-- —
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 35	117.70
Paryż za 100 fr.	46.70	46.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	— -	- —
20-frankówka	9.40.—	9.41.—
Rossyjski imperyał	9 65 —	9 68. —
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	100.—	100 05

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 23 października 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług panstwa w banknotach	60	60
„ „ w srebrze	62	15
Renta w złocie	71	30
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku austryo-węgierskiego	789	—
„ „ kredytowego	223	25
Londyn	117	70
Srebro	100	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men	5	64
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik Urzędowy.

(6291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7157. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Kureckiej się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie starem położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 zł.

Wadyum wynosi 138 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 13 września 1878.

(6290 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6947. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29533 przedsięweźmie celem wydobycia 92 zł., 92 zł. i 1792 zł. 69ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Beischera się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 8 w Dornfeld położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 potem 16 stycznia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 11 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 6 września 1878.

(6086 2—3) **Edykt.**

L. 8658. W dniach 8 listopada, 9 grudnia 1878 i 10 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 18/24 w Chomiakówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Filipa Bojczuk i Maruni Bojczuk własnej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Streita w kwocie 78 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się na 375 zł. a. w.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
w Tyśmienicy, dnia 8 października 1878.

(6279 2—3) **Edykt.**

L. 7876. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 20513 zł. 88½ ct. i 32.924 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya dóbr Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siółki w powiecie Podhajeckim położonych. p. Waleryi z Kopestyńskich 1 ślubu Jankowskiej 2 Kamieńskiej w 6/24 a p. Gustawa Kamieńskiego w 18/24 częściach własnych, a to pod następującemi warunkami;

1. Za cenę wywołania wspomnionych dóbr stanowi się wartość ich przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 104.036 zł. 40 ct. m. kon. czyli 109.237 zł. 70 ct. w. a., które dobra jednak w terminie powyższym także niżej tej ceny lecz nie za mniejszą kwotę jak 80.000 zł. a. w. sprzedane będą.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10tą część ceny wywołania w sumie 10.924 zł. w. a. w gotowiznie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub obligacyach indemnizacyjnych z kuponami odpowiedniemi podług kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych liczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się p. Waleryę z Kopestyńskich Jankowską 2voto Kamieńską, p. Gustawa Kamieńskiego, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu znanych, zaś z miejsca pobytu nieznanych, mianowicie: Simche Margulies i Ire Lilienfeld, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wydania ostatniego wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1878 ze swemi wierzytelnościami do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego bą ź powodu wcale nie lub nie dosyć wcześnie przed oznaczonym terminie licytacyjnym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Warteresiewicza z zastępstwem p. adw. dra Mijakowskiego i przez edykta.

Złoczów 28 września 1878.

(6284 2—3) L. 3397.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 25 zł. 15 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wawrzyńca Wolnego publiczna sprzedaż gruntu „Stara Polana w Rycerce dolnej" do Franciszka Mizi należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 65 zł. zaś wadyum wynosi 6 zł. 50 ct.

Milówka 16 czerwca 1878.

(6294 3—3) **Edykt.**

L. 5297. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy wekslowej 217 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 29 października — 28 listopada 1878 i 23 stycznia 1879 — każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Zbarażu wedle Dom I. pag. 21 num. 7 haerd. Joanny Wyżykowskiej własnej.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1545 złr.
Zakład 154 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony — tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie — Beilę Giusberg — Sarę Chmielniker — Annę Kowalską — niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Seisłowskiego dalej nieobjętą masę spadkową po Bazylim Kowalskim — tudzież potomków i krewnych Joanny Julii Eugenii Wyżykowskiej, a nakoniec wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 11 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną — do rąk pana Leopolda Kukawskiego dla nich kuratorem ustanowionego.

Zbaraż dnia 10 września 1878.

(6274 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1197.

Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 grudnia 1878 o godzinie 9 przedpołudniem.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Tarnopol, 18 października 1878.

(6250 1—3) **Edykt.**

L. 21682. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Antoniny Rudkowskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności która pod l. k. 333 sub rep. 429 a katastr. 967 & 968 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 169½ sążni kwadratowych i stojącego na nim drewnianego domu mieszkalnego i budynku gospodarczego się składa, a na południe z ulicą garncarską wyższą na zachód i północ z czarnym potokiem a na wschód z ogrodem Władysława Ciesielskiego graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie od dnia 28 lutego 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 września 1878.

(6252 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50535 Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców a w szczególności jedno o rocznych 300 zł. wa. dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych, drugie zaś o rocznych 200 zł. dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Pierwsze stypendyum nadane będzie na lat cztery, drugie zaś aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w nauce, a względnie w sztuce której się oddają.

Prawo nadawania stypendyów służy JWmu Agenorowi Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Stypendya wypłacane będą w półrocznych równych ratach z dołu, stypendysta jednak oddający się nauce sztuk pięknych, ktoryby dla dalszego kształcenia się miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 zł. z góry, resztę zaś 200 zł. w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i w. ks. Krakowskiego.

We Lwowie, d. 12 października 1878.

(6228 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50537. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 70 złr. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają. do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12 października 1878.

(6331 1—3) **Edykt.**

L. 5080. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Gądka, że przeciw niemu i innym o uznanie prawa własności do zagrody w lasku pod Nr. 3 w Łukowicy Jan Gądek wniósł skargę 31 lipca 1878 do l. 5080 względem której termin do rozprawy ustnej na dzień 7 listopada 1878 o godzinie 9 zrana wyznaczono zaś, dla Marcina Gądka celem zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Franciszka Hajduka ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 5 września 1878.

(5915 1—3) **Edykt.**

L. 6540. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka Kiełbia, że przeciw niemu dnia 8 maja 1872 l. 3728 Mojżesz Schindelheim z Sokołowa o zapłacenie sumy wekslowej 138 złr. wa. wniósł pozew, i w załatwieniu tegoż pozwu dnia 10 maja 1872 l. 3738 nakaz zapłaty został wydanym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Kiełbia nie jest wiadomem, przeto ck. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego wspomnianego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Wawrausza z substytucyą adwokata Józefa Fechtegena kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 13 października 1877

(5916 1—3) **Edykt.**

L. 11815. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Izaaka Horenstein, Asne Epstein i niewiadomych ich spadkobierców, iż pod dniem 12 lipca 1878 l. 11815 przeciw nim Moses Grossberg, Czarne Grossberg i Salamon Oehl wnieśli skargę o uznanie wierzytelności 40 sr. rubli za zgasłą i wyekstabulowanie takowej ze stanu biernego realności Nr. 104 a. i realności Nr. 104/1427 w Tarnopolu, i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dra Weissteina, któremu też dotyczący pozew doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 13 lipca 1878.

(6329 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4117. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, że celem zapłacenia należytości Wolfa Kleinera pr. 30 złr. wa. zpn. Arona Nebenzahla pr. 119 złr. wa. zpn. i Kalmana Weinberga pr. 408 złr. zpn. odbędzie się w 2 terminach dnia 26 listopada 1878 i d. 27 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze sądowym przymusowa licytacyjna sprzedaż do dłużników Piotra i Teresy Kowalskich należącej realności pod l. 73 w Dobczycach położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa pr. 180 złr.

Wadyum wynosi 18 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 26 września 1878.

(5750 1—3) **Edykt.**

L. 3184!. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Michała Midury o zaintabulowanie go za właściciela dóbr części Wadowice górne i Zadwórze, zawiadamia Franciszka Schmidt starszego, Franciszka Schmidt młodszego i Helenę Schmidt, iż wskutek podania Michała Midury de praes. 18 marca 1878 l. 14534 tenże t. s. uchwałą z d. 30 marca 1878 l. 14534 za właściciela części dóbr Wadowice górne i Zadwórze zaintabulowanym został, i że uchwałę tę Franciszkowi Schmidt starszemu, Franciszkowi Schmidt młodszemu i Helenie Schmidt do rąk ustanowionego kuratora Roberta Czajkowskiego doręczono.

Lwów 6 lipca 1878.

(6330 1—3) **Edykt.**

L. 5069. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 596 w Podlesiu Kęckim położonej, małżonków Antoniego i Katarzyny Handzlików własność stanowiącej, w celu zaspokojenia sumy 100 złr. zpn. Bernardowi Windholzowi przypadającej w 3 terminach w sądzie w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1878 i 28 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Bena wywołania 325 złr. 20 ct.

Wadyum 33 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Meisnera w Kętach.

Kęty 21 września 1878.

(5852 1—3) **Edykt.**

L. 6627. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1878 l. 6627 c. k sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że w skutek prośby Ignacego Skrzyńskiego projekt nowego wykazu hipotecznego dla realności pod 119 w mieście Strzyżowie w gminie katastralnej Strzyżów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie położonej, składającej się z parcel nr. 16 i 158 oznaczonemi a graniczącej od wschodu z parcelami Nr. 17 i 159 w posiadaniu Herszha Muslera i Markusa Goldberga, od zachodu z parcelami 18 i 157 w posiadaniu Chaskla Trauma, Samuela, Dawida, Chula Rosenów, tudzież Jakóba Notmana będącychod południa z parcelą 998 na ulicę, czyli drogę miejską obróconą, od północy z rynkiem miejskim nr. parc. 990 oznaczonym, tudzież z budynku murowanego parterowego na parceli nr. 16 wystawionego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany, za wykaz hipoteczny powyższej realności poczynając od dnia 2 października 1879 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie, czy również że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do tej nieruchomości księgą grunt. objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego projektu wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby przed otwarciem w księgach gruntowych tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do tej nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu tego nowego ciała hipotecznego wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie najdalej do dnia 2 stycznia 1880 — gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciwko osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów 25 września 1878.

(6325 1—3) **Edykt.**

L. 3265. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej z dnia 1 marca 1876 l. 816 i prawomocnej rezolucyi z dnia 12 maja 1876 l. 1674 na rzecz Leib Gerstnera celem zaspokojenia kwoty 97 zł. 24 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 96 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika Józefa Kutasa własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 790 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 20go listopada 1878,
d. 18go grudnia 1878 i
dnia 22go stycznia 1879

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 790 zł.

Wadyum zaś 79 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, 10 sierpnia 1878.

(6182 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 228. Celem zaspokojenia wierzytelności uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 356 zł. 69 ct. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie na terminach 12 listopada, 17 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod n. 37 w Ozomli położonej wedle dom. cam. tom I pag. 332 nr. 1 haer. dłużników Katarzyny Janko i Franciszka Janko własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 800 zł. a. w, wadyum zaś 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko nad lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 13 stycznia 1878 do tabuli weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczona być nie mogła, ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke sekretarz tu Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 12 kwietnia 1878.

(6254) **Obwieszczenie.** L. 15081.

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy Czerniejów do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na d. 8 listopada 1878.

Stanisławów d. 18 października 1878.

(5557 3—3) **Edykt.**

L. 1489. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego pozwu przez spadkobierców Chaji Eidli Bloch przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Edwardowi Pfundowi i ck. prokuratoryi skarbu o extabulacyę sum 400 złr. i 2643 m. k. ustanowił dla pozwanego na pierwszem miejscu kuratora w osobie adw. Dra. Malawskiego z substytucyą adw. Dra Forysta, wyznaczając 90dniowy termin do wniesienia obrony.

Tarnów, dnia 29 sierpnia 1878.

(6121 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L, 42635. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia. zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego d. 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko-lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. — Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy, ród swój wywodzą od fundatora s. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 września 1878.

(5806 3—3) **Edykt.**

L. 5278. 5. listopada i 11 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2.000 złr. przymusowa licytacya realności tabularnej Iwana Gałdzun pod l. 28 w Berdychowie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 358 złr.

Szczegółowe warunki, wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów 30 lipca 1878.

(6295 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 19100.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy.

b) od wyszynku wina na rok 1879, 1880, 1881, a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Liez. porząd.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie: od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	Razem złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Kozowa	1465	13	36	—	1501	13	4 listopada 1878 przed południem o 9 godzinie
2	Narajów	—	—	13	20	13	20	dtto.
3	Czortków	3067	98	327	—	3394	98	4 listopada 1878 po południu
4	Jagielnica	2741	50	260	—	3001	50	dtto.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum mogą być do godziny 10 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierzawczego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol dnia 16 października 1878.

(6286 2—2) L. 3874.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 30 zł. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna sprzedaż gruntu w zagrodzie Piątkowej w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach 13 listopada, 18 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 65 zł. zaś wadyum wynosi 6 zł. 50 kr.

Milówka, 31 lipca 1878.

(5862 2—3) **Edykt.**

L. 11588. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Herscha Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Manheim 5 października 1877 na 850 zł. opiewającego, przez niego na rzecz Maxa Bern Mayera przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy zpn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów, 18 września 1878.

(5888 2—3) **Edykt.**

L. 9936. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego 287 złr. 76 ct. odbędzie się sądzie tutejszym dnia 5 listopada, 10 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 r. każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Agaty Mikulców pod l. 42 w Żabnie. Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. m. deleg.

Tarnów dnia 8 lipca 1878.

(5863 2—3) **Edykt.**

L. 8951. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Israela Rosenzweiga z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przez Izaaka Schwager do l. 1648 o nakaz zapłaty sumy 750 marków kuratorem dla niego adwokat Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adwokata Dra Wesołowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 28 września 1878.

(6184 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8345. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Sliwki w c. k. sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 4 listopada 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą. Z komisyi hipotecznej.

Kałusz 13 października 1878.

(6183 2—3) **Edykt.** L. 4494.

Na terminach 13 listopada i 19 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2218 zł. przymusowa licytacya realności tabularnej Stefana i Rozalii Karkowskich pod nr. 187 w Czernielawie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 222 zł.

Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Jaworów, 6 lipca 1878.

(5751 2—3) **Edykt.**

L. 34946. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia następujących sum:

a) 906 złr. 25 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 2 czerwca 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

b) 906 złr. 25 ct. wa. z procentami 6% od dnia 2 grudnia 1877 i kwoty 9 złr. 6 ct. wa. jako 1% prowizyi;

c) 24863 złr. 24 ct. wa. z 7 prc. procentami od dnia 2 czerwca 1878;

d) kosztów sądowych w kwocie 21 złr. 22 ct. wa.; nareszcie

e) kosztów niniejszego podania w kwocie 37 złr. 67 ct. wa. egzekucyjną sprzedaż dóbr czwartej części Batiatycze dłużników Jana i Józefa Paparów własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęto w ilości 109.120 złr. wa. poniżej której pomienione dobra sprzedane nie będą.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem, nie ręcząc za żadną rubrykę dochodów jak i za jakość i ilość te dobra stanowiących przedmiotów.
3. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 10912 złr. wa., a to albo w gotówce albo w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu Państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub ck. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu, jednakże obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, to jest: w dniu 21 listopada 1878, w dniu 27 grudnia 1878, w dniu 23 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Resztę warunków i extrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące, wierzycieli hipotecznych, jak również wszystkich tych wierzycieli, którzyby po d. 26 czerwca 1878 do Tabuli weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra Dziubińskiego i tegoż zastępcę adw. Dra Siterskiego, również i niniejszy edyktem z tym dodatkiem, iż stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. guber. z d. 3 lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31 sierpnia 1878.

(5846 2—3) **Edykt.**

L. 13079. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków zpn. odbędzie się w tym sądzie sprzedaż przez licytacyę dobr Nieczajny w powiecie Dąbrowskim położonych, do Kazimierza Iłowieckiego należących, w trzech terminach a mianowicie w dniach 4 listopada, 4 grudnia 1878 i 7 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w sumie 40.630 zł. wa. oznaczona według statutów zakładu kredytowego, poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi.

W terminie trzecim sprzedane będą dobra pomienione poniżej tej sumy atoli przynajmniej za cenę 30.000 zł.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej gotówką lub w papierach wartościowych złożyć się mające ustanowiono w kwocie 4.063 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 8 sierpnia 1878.

(6082 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10878. Ck. miej. deleg. sad powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Josla Habera z dnia 18 lipca rb. do l. 10878 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego ck. sadu w dniach 14 października, 5 i 29 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej Hrycia Płoszczuka należącej, pod lk. 30 w Piadykach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Josla Habera w celu zaspokojenia długu 10 zł. i 14 f. zpn. z tem, że rzeczona realność na powyższych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 250 zł.

Chęć kupna mający złożyć mają 10 prc. wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych pozostawia się do przejrzenia w kancelaryi tutejszo sądowej.

Kołomyja, 2 sierpnia 1878.

(6292 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8163. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sadu krajowego lwowskiego z 20 lipca 1878 l. 29751 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł., 69 zł. i 1366 zł. 47 ct- zpn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny małż. Schweizer się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realnosci pod l. 1 w Falkenstein położonej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10tej rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3150 zł.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 20 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 września 1878.

(6315 2—3) **Edykt.**

L. 428. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 100 zł. w.a. z pn. od dłużnika Wasyla i Justyny Ochrymowicz należące mu się, realności pod lk. 461/165 w Bóbrce położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 30 października, 29go listopada i dnia 30 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczna licytacyę wystawiona i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 26 zł. w. a. sprzedana zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 czerwca 1878.

(6093 2—3) **Edykt.**

L. 4991. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. w. a. zpn. Salomonowi Glassowi o l Maryanny 1 Paculi 2 Białasowej należącej się odbędzie się w dniach 11 listopada i 9 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya domu z chlewkiem pod l. 65 w Szczakowy położonego dłużniczki Maryanny 1 Paculowej 2 Białasowej własnego, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 110 zł., zaś wadyum 11 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratoram dla tych wierzycieli, którzyby w między czasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono tutejszego adw. dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1878.

(6285 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3873. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 13 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna licytacya domu pod nr. 64 w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach dnia 13 listopada, 18 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 110 zł., zaś wadyum wynosi 11 zł.

Milówka 31 lipca 1878.

(5822 2—3) **Edykt.**

L. 3197. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Senka Cebak z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 1878 l. 1591, na rzecz dyrekcyi zakładu kr. włościańskiego we Lwowie pto 200 złr. aw. zpn, wydanego, zamianowano dla nieobecnego kuratora w osobie Dmytra Żuka wójta z Łopuszanki lechnowej, któremu nieobecny potrzebnej do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Turka dnia 11 września 1878.

(5735 2—3) **Edykt.**

L. 3665. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Hillów, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego przeciw nim o 500 złr. ustanowił dla nich, celem doręczenia im nakazu płatniczego z dnia 25 listopada 1877 l. 3900, kuratorem Józefa Laskę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Mają się zatem do tutejszego Sądu lub do kuratora pod surowością prawa zgłosić.

Brzesko 25 lipca 1878.

(5890 2—3)

L. 6066. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Maurycego Reichera w sumie 61 zł. 95 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności Franciszka Miki pod nk. 170 w Willamowicach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniach 18 listopada, 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 529 złr. 25 ct., wadyum 53 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera z Kęt.

Kęty 23 września 1878.

(5818 2—3) **Edykt.**

L. 8904. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Grosa w sumie 600 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 154 w Tarnowie w mieście do Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 listopada i 9 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. wa. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 zł. wa.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 3go czerwca 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, 25 lipca 1878.

Z. 7800.

Kundmachung.

(6299)

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1879 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen.

1. Bei der Offert-Verhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt. Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht geniessen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Certifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde (Genossenschaft, Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch sollen in diesem Certifikate bestätigt sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeuger ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Certifikate müssen versiegelt überreicht werden.

Dort, wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den, von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten nnd bestätigten Leistungsfähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

Offerte, welche mit einem solchen Cerfitikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die, in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl bis zur Höhe des, im Verzeichnisse angeführten Maximal-Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene Offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz, oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt. (Punkt 2.)

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefinlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei der Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Karlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1879 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, dass von dem bestellten Quantum

1/4 bis Ende März
1/4 „ „ Mai
1/4 „ „ Juli
1/4 „ „ September } 1879 zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich auch, einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1879 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Mlnisteriums binnen 4 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehranschaffung kann während des ganzen Jahres 1879 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1879.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dein dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens Seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird) ferners der Preis eines jeden Artikels in oester. Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heist: Einer für Alle und Alle für Einen, zu haften verbinden; ferner haben sie jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Procent des nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen.

Das Vadium kann entweder im baaren Gelde, in Realhypoteken oder in, zur Kautionserlage geeignten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch vur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten i der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom General-(Militär-) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Aeführung des Betrages und der Beschaffenheit derselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, ewentuell die Pfandbestellungs oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Kouverte, (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termines an die hiezu berufene Militär- Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das Vadium, haben unmittelbar und längstens bis 20 November 1878 zwölf Uhr Mittags, bei dem k. k Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst, und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Kontrakts-Bedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktritts-Befugnisses und der im §. 862 des allgemeinen, bürgerlichen Gesetzbuches und im den Artikel 318 und 319 des Handels-Gesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn dei Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modifiizirte Liferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist, die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben werden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kumulativ enthaltenen Anboten, nur ein oder der andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der zehnprozentigen Kaution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschliessen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder solte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien in Oktober 1878.

Formulare zum Offerte.

50 kr. Stempel. Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N.

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1879 kontraktsmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in österreichischer Währung				
Quantum		Benenung	für	fl.	kr.	Sage	
						Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Garnit.				
	Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Kontrakts-Bedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende Semptember 1879 in folgenden Raten und zwar:

ein virtel des angebotenen Quantums bis Ende März 1879,
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1879,
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1879,
„ „ „ „ „ „ „ September 1879,

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesonderten Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Kassa in N....) erlegten fünfperzentigen Vadium von.... Gulden bestehend aus.... (Werthpapieren, Baarszhaft, Urkunden etc) welches dem Lieferungswerthe von. . . . . . fl. . . . kr. entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt bei.

N. N. am. . . . . 1878.

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Augabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

in Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

in Wien.

Depositenschein über . . . fl. (Baarschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2.000	8.340		Pferdedecken mit dem Gewichte von 3·64 bis 4·20 kg.	1 Kilgm.
2·000	10.000		Sommerdecken mit dem Gewichte von 2·503 bis 2·695 kg.	1 „
1.000	17.000	Stück	Csako für Infanterie ohne Adler und Rosen	1 Stück
1.000	2.700	Stück	Csako für Artillerie ohne Panzerkettchen ohne Adler, Rosen und Rosshaarbusch	1 „
50	200	Stück	Csako für Hussaren ohne Adler, Rosen u. Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Aerar bei gegeben) krapproth	1 „
50	300	Stück	weiss	1 „
50	200	Stück	dunkelblau	1 „
50	120	Stück	lichtblau	1 „
50	450	Stück	aschgrau	1 „
1.000	2.950	Stück	Jägerhüte ohne Embleme, Hutschnüre und Federbüsche	1 „
100	130	Stück	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
100	700	Stück	Helme mit Schuppenbänder für Dragoner	1 „
50	50	Stück	dunkelgrüne Uhlanen-Czapka ohne Rosshaarbusch, jedoch mit Adler und Schuppenband (das Egalisirungstuch wird vom Aerar beigegeben)	1 „
20	20	Stück	kirschrothe	1 „
20	20	Stück	krapprothe	1 „
1.000	10.000	Meter	Feldwebels Csako-Borden	1 Meter
1 000	11.000	Meter	Korporals Csako-Borden	1 „
1.000	10.500	Meter	ohne Vorstoss, seidene Dinstinktions-Bördchen für Feldwebels	1 „
500	1.400	Meter	mit Vorstoss, seidene Dinstinktions-Bördchen für Feldwebels	1 „
1.000	14.000	Meter	Armstreifenbördchen für Freiwillige	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1.000	1.000	Garnitur	Anhangschnüre zu Attila	1 Garnit.
500	1.700		Anhangschnüre zu Uhlanka, Dragonen-Röcke etc.	1 „
1.000	3.000		Anhangschnüre zu Artillerie-Röcke	1 „
1.000	11.000	Meter	Schnüre zu Csako für Gefreite	1 Meter
1.000	30.900		Schnüre zu ungarische Tuchhosen	1 „
1.000	26.000		4-kantige Attilaschnüre	1 „
500	2.600	Stück	Achselschlingen zu Blousen	1 Stück
500	1.200	Meter	Leinenbander zu ungarische Tuchhosen	1 Meter
500	4.700	Stück	Siginalhornschnüre	1 Stück
500	2.000	Dutzend	Attila-Röschen	1 Dutz.
500	2.500	Garnitur	blaugraue Mantelschlingen	1 Garnit
500	2.800	Meter	Strupfenbänder zu Csismen	1 Meter
1.000	5.000	Stück	Revolveranhangschnüre ohne Haken	1 Stück
1.000	17.000		scharlachrothe Schützenabzeichen	1 „
1.000	4.000		grasgrüne Schützenabzeichen	1 „
500	1.370		kirschrothe Arbeits- Abzeichen	1 Stück
500	550		grüne Steuermanns- Abzeichen	1 „
10.000	28.000		Infanterie- Porte-Epée	1 „
4.000	8.500		bezetzte Kavallerie- Porte-Epée	1 „
200	550		gelbe Halsbinden	1 „
200	550		graue Halsbinden	1 „
50.000	210.000		schwarze Halsbinden	1 „
10.000	36.000	Paar	Handschuhe	1 Paar
1.000	4.000	Stück	Schnurverzierungen zu Hussaren-Csako	1 Stück
1.000	6.300		Jägerhutschnüre	1 „
1.000	3.600		schwarze Rosshaarbüsche für Artillerie mit Metallrosen	1 „
100	170		rothe Rosshaarbüsche für Artillerie mit Metallrosen	1 „
1.000	3.300		schwarze Rosshaarbüsche für Hussaren	1 „
50	80		rothe Rosshaarbüsche für Hussaren	1 „
500	1.800		schwarze Rosshaarbüsche für Uhlanen mit Metallrosen	1 „
40	40		rothe Rosshaarbüsche für Uhlanen mit Metallrosen	1 „
10.000	26.000		Kapuzen aus Kautschukstoff für Fusstruppen	1 „
100	100		Kapuzen aus Kautschukstoff „ reitende Batterien	1 „
500	1 500		Tränkeimer	1 „
20.000	44.000	Dutzend	grosse messingene Infanterie und Kavallerie-Knöpfe	1 Dutz.
10 000	22.000		kleine messingene Infanterie und Kavallerie-Knöpfe	1 „
20.000	44.00 0		grosse zinnerne Infanterie und Kavallerie-Knöpfe	1 „
10.000	21.000		kleine zinnerne Infanterie und Kavallerie-Knöpfe	1 „
10.000	25.000		grosse messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
5.000	10.000		kleine messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
500	1.500		grosse messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
100	350		kleine messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
1.000	2.000		grosse zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
100	500		kleine zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
1.000	5.500		weisse Zinkknöpfe	1 „
1.000	2 200		schwarzlackirte Zinkknöpfe	1 „
500	2.850	Stück	Kavallerie-Schützenabzeichen	1 Stück
100	300		Schirmeinfassung zu Kavallerie-Helme	1 „
100	200		Kammdecken zu Kavallerie-Helme	1 „
100	150		Kammschienen zu Kavallerie-Helme	1 „
100	400		Adler zu Kavallerie-Helme	1 „
100	450		Seitengabeln zu Kavallerie-Helme	1 „
5.000	20.000		Metall-Rosen für Infanterie-Csako	1 Stück
500	2.000		Metall-Rosen „ Rossbüsche	1 „
500	2.000		Hacken zu Revolvers-Anhangschnüre	1 „
5.000	10.000		kleine Tornister-Rollschnallen	100 „
5.000	17.500		Schnallen zu Kavallerie-Stiefel	1000 „
5.000	16.000		Schnallen zu Floss- und Hanhackenfutteral	1 „
1.000	2.600		Schnallen zu Infanterie-Leibriemen	1 „
1.000	2.000		Schnallen zu Gewehrriemen	1 „
100	100		Schnallen zu Kavallerie-Leibriemen	1 „
1.000	5.000		rechts- gedrehte schwarzlackirte Hacken zu Tornister	1 „
1.000	5.000		links- gedrehte schwarzlackirte Hacken zu Tornister	1 „
5 000	37.000		Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
2.000	10.000	Paar	deutsche Sporn sammt Nieten	1 „
2.000	4.400		Hussaren Sporn sammt Nieten	1 „
2.000	7.000		Steigbügel (unverzinnt)	1 „
1.000	3.700	Stück	Knebeltrensen (unverzinnt)	1 „
1.000	2.200		Reitstangen, ohne Kinnketten und Hacken (unverzinnt)	1 Stück
1.000	3.400		Kinnketten, ohne Hacken (unverzinnt)	1 „
1.000	3.400		rechts- seitige Kinnketten-Hacken (unverzinnt)	1 „
1.000	4.400		links- seitige Kinnketten-Hacken (unverzinnt)	1 „
1.000	4.000		Stallhalfter-Anhangkeiten (unverzinnt)	1 „
100	300		Kafee-Portionenbecher	1 „
100	140		Floss- Hacken mit Stiel	1 „
100	260		Hand- Hacken mit Stiel	1 „
100	350		Krampen	1 „
100	400		Schaufeln für Fusstruppen mit Stiel	1 „
100	160		„ „ Kavallerie mit Stiel	1 „
50	80		Kettensägen	1 „
100	200		komplete Handsägen	1 „
100	150		Stemmeisen sammt Heft	1 „
100	150		grosse Schneckenbohrer	1 „
100	170		mittlere Schneckenbohrer	1 „
100	180		kleine Schneckenbohrer	1 „
100	220		Segefeilen	1 „
50	80		Schrenkeisen	1 „
50	150		Beisszange	1 „
1.000	2.700		Schalnägel	1000 „
5.000	17.000		lange Drahtstifte	1000 „
5.000	30.000		kurze Drahtstifte	1000 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
50	110	Stück	Massstäbe	1 Stück
20.000	50.000		blecherne Essschalen mit Deckel	1 „
1.000	8.600		Stringel ohne Handriemen	1 „
1.000	10.100		Kardatschen ohne Handriemen	1 „
500	2.600		Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	1 „
100	160		Bataillons-Signalhörner mit Mundstück	1 „
100	400		adjustirte messigene Schraubentrommel	1 „
500	2.600	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
20	40	Stück	Trommelsärge	1 Stück
100	650		Trommelschlägel-Doppelhilsen	1 „
1.000	3.000		Infanterie- Kochgeschirre a 2 Mann	1 „
500	1.000		Kavallerie Kochgeschirre a 2 Mann	1 „
5.000	43.000		komplete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzüge und Tragschnüre	1 „
5.000	9.500		Glasfeldflaschen	1 „
5.000	24.000		Tragschnüre mit Oliven zu Glasfeldflaschen	1 „
100	570		Schuierstrücke	1 „
1.000	8.900		Fouragierstrücke	1 „
1.000	2 860		Pferdefussfesseln	1 „
1.000	2.000		Pferdepflöcke	1 „
500	2.500	Paar	Sattelfilzunterlagen	1 Paar
500	2.000	Stück	Csako-Filzblätter	1 Stück
100	400		haarene Paktornister	1 „
100	400		vordere Lederhalter sammt Schrauben zu Sättel	1 „
100	400		hintere Lederhalter sammt Schrauben zu Sättel	1 „

(5886 1—3) **Edykt.**

L. 46492. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefę Wysłobockich, że w sprawie ich z ck. uprz. bankiem hipotecznym o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 23 zł a. w. i kapitału 398 zł. 43 ct. aw. zpn., ponieważ ich miejsce pobytu jest niewiadome, ck. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt tutejszego adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, któremu uchwały w niniejszej sprawie doręczane będą i z tymże sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili. słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 21 września 1878.

(5913 1—3) **Edykt.**

L. 11847. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Domiceli Hołyńskiej, że Kornela i Jakób Hołyńscy przeciw nieobjętej masie spadkowej Domiceli Hołyńskiej a względnie przeciw jej spadkobiercom o uznanie sumy 340 zł. 41 ct. aw. na cenie kupna dóbr Brelikowa na 2m miejscu kolokowanej, za umorzoną pozew wytoczyli, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Gawła z zastępstwem adwokata dr. Czaykowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 18 września 1878.

(5847 1—3) **Edykt.**

L. 8282. Ck. sąd obwodowy zawiadamia Stanisława Roga, syna Michała Roga, Maryannę Roga córkę Michała Roga i Teodora Czorny, że przeciw nim 6 września 1878 l. 8282 Abraham Amper o uznanie praw własności do realności w Złoczowie pod l. 182 położonej, pozew wniósł, który do wniesienia obrony w terminie 90 dni zadekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a w razie ich śmierci, ich ewentualnych spadkobierców, jest niewiadome, przeto ck. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adw. dr. Wesołowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ck. sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli. Złoczów, dnia 7 września 1878.

(6240 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 982. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1 przy szkole etatowej dwuklasowej na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. w Borszczowie.

2. przy tej szkole na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

3. przy szkole etatowej w Czerwonogrodzie,

4. przy szkole etatowej w Dobrowlanach,

5. przy szkole etatowej w Filipkowcach,

6. przy szkole etatowej w Iwaniu pustem,

7. przy szkole etatowej w Kołodróbce,

8. przy szkole etatowej w Nowosiółce kostiukowej,

9. przy szkole etatowej w Olchowcu,

10. przy szkole etatowej w Sadkach,

11. przy szkole etatowej w Sinkowie.

12. przy szkole etatowej w Szczytowcach,

13. przy szkole etatowej w Torskiem,

14. przy szkole etatowej w Winiatyńcach,

w każdej z płacą roczną 300 zł.

15. przy szkole etatowej w Kudryncach z płacą roczną 450 zł.

16. przy szkole filialnaj w Bielowcach,

17. przy szkole filialnej w Boryszkowcach,

18. przy szkole filialnej w Burdiakowcach,

19. przy szkole filialnej w Cyganach,

20. przy szkole filialnej w Gusztynie,

21. przy szkole filialnej w Lataczu,

22. przy szkole filialnej w Sapohowie,

23 przy szkole filialnej w Zazulińcach,

w każdej z płacą roczną 250 zł.

PP. Nauczyciele chcący się ubiegać o którą z posad wyżej wymienionych, mają najdalej do końca listopada 1878, wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej, zaopatrzone w potrzebne dowody i dokładny wykaz służby, jakoteż płacy pobieranej do c. k. Rady szkolnej okr. w Zaleszczykach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Zaleszczyki dnia 10 października 1878.

(5914 1—3) **Edykt.**

L. 9768. C. k. sąd obwod. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych dóbr Czerczyka, a to Adama hr. Karnickiego, Süssel Pfau, Katarzynę Popławską, Leibę Finklera, Sarę Belf, Leibę Lam, Leisora Schorr i Eliasza Rothstein, że celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 18 kwietnia 1877 do l. 2260 w sprawie egzekucyjnej wiedeńskiej kasy oszczędności przeciw Feliksowi hr. Karnickiemu pto 53577 złr. 61 ct. w. a. zpn. i dalszych uchwał kurator dla nich w osobie adwokata Dra Skórskiego z zastępstwem adwokata Dra Regera ustanowiony został.

Poleca się tym wierzycielom, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 września 1878.

(5868 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3320. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. wa. zpn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipoteke służącej, według dom. tom I pag. 39 n. 3 haer. dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 14 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołudniem w biórze sądowem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13018 zł. aw.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. aw.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność pomieniona także niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego, jako też wierzycieli, którzyby po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza.

Ck sąd powiatowy
Husiatyn 5 września 1878.

(5848 1—3) **Edykt.**

L. 767. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie uwiadamia Jakóba Szlagera dla strzeżenia praw swoich, iż w sporze ustnym małoletnich spadkobierców Elżbiety Chrobakiewiczowej przeciwko niemu i spólnikom o zapłacenie kwoty 1528 zł., ustanowiony został dla nieobecnego kuratorem ck. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie, wzywając go aby kuratorowi temu przed terminem do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada 1878 o godzinie 9 rano wyznaczonym, dowody swoje zakomunikował lub sądowi innego pełnomocnika wymienił.

Andrychów, 19 sierpnia 1877.

(6328) **Ogłoszenie.**

L. 3332. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ostruszy 28 października 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ciężkowice 21 października 1878.

(5903 1—3) **Edykt.**

L. 46414. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Razıborskiego i Wilhelma Rascha, iż pod dniem 12 września 1878 l. 46414 wniósł Franciszek Henryk dw. imion Richter przeciw nim pozew o extabulacyę w stanie biernym części realności pod l. 444 4/4 na rzecz pozwanych hypotekowanych obowiązków i sum 100 zł. i 50 zł., na który równocześną uchwałą termin do rozprawy na 12 listopada 1878 godz. 11 przed poł. został wyznaczony.

Ustanawiając dla nadmienionych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Hryszkiewicza z substytucyą adwokata Dra Dziubińskiego wzywamy pozwanych, aby tymże zastępcom wcześnie przed rozprawą potrzebną informacyę i dowody do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów 14 września 1878.

(5887 1—3) **Edykt.**

L. 47065. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ignacego Torczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 lipca 1878 l. 31847 tyczącej się na żądanie Karola Hauera wykreślenia ciążących jak Dom. 350 pag. 312 n. 13, 14, 17, 18, 19 on. sum 3400 zł. i 399 zł. C. M. z nadciężarami z dóbr Dzianysz, dla niego kuratorem w osobie adwokata dra Rogalskiego z substytucyą adwokata doktora Romanowskiego ustanowiono.

Lwów 21 września 1878.

(6324 1—3) **Edykt.** L. 2921.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 310 zł. w. a. z przynal. odbędzie się na rzecz Saula Wolfa w terminach:

dnia 20 listopada 1878,
dnia 18 grudnia 1878 i
dnia 22 stycznia 1879 r.

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy domu pod l. 55 i gruntu do N. Dz. 5 w Lipnicy murowanej położonego, przypisanego, według księgi Ingrossacyjnej miasta Lipnicy murowanej Tom. II. pag. 104—107 posit. nr. 111 Tom. II pag. 104—105 posit nr. 111 dłużnika Ignacego Czyżewskiego własnej, łącznie na 1320 złr. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1320 zł. w. a.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 sierpnia 1878.

(6323 1—3) **Edykt.** L. 5963.

W dniach 21 listopada, 13 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Józefa Brogowskiego własnej, pod nr. k. 18 w Lanczówce położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z przynależytościami na rzecz Józefa Rosenfelda.

Cena wywołania 325 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 20 sierpnia 1878.

(5904 1—3) **Edykt.**

L. 45412. C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do ogłoszonego edyktem tusądowym z dnia 16 sierpnia 1878 do l. 34236 umieszczonym w Nr. 212, 213 i 214 „Gazety Lwowskiej“ rozpisania licytacyi dóbr „Czerlańska fabryka papieru z przyl.“ prostuje i uzupełnia powyższy edykt w ten sposób: iż jako cenę wywołania przyjmuje się sumę 174683 złr. 23 ct. wa. odpowiadającą wartości tychże dóbr, w akcie oszacowaniu oznaczonej, — i równocześnie ogłasza się, iż tusądową uchwałą z dnia 10 sierpnia 1878 do l. 34236 termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 5 listopada 1878 o godzinie 4 po południu wyznaczony został, tudzież, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 21 września 1878.

(6187 1—3) **Edykt.**

L. 4035. Sąd tutejszy przeprowadzi w dniu 26 listopada 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 64 w Koszycach położonej, niehipotecznej w sprawie Mikołaja Podwornego przeciw leżącej masie spadkowej Jędrzeja Lorynowicza pto 126 złr. z tą uwagą, że realność ta za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 462 złr 50 ct.

Wadyum 46 złr.

Reszty warunków w sądzie wolno przejrzeć.

Radymno 27 września 1878.

(6079 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 48648. W celu nadania stypendyum z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. września 1878.

(5875) **Ogłoszenie.**

L. 47075. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Ludwig Stadtmüller“ dla przedsiębiorstwa traktyerniczego i handlu win we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych dnia 15 września 1878 wykreślona — zaś firma „Ludwik Stadtmüller syn“ dla przedsiębiorstwa traktyerniczego i handlu win we Lwowie w tymże rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych dnia 15 września 1878 wpisaną została.

Z c. k. sadu krajowego
jako handlowego.

Lwów dnia 21. września 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 7199. (6300 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania dodatku gminnego, od wyrobionych w gminie lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wisniaku, maliniaku i dereniaku na czas od 1go stycznia 1879 do końca grudnia 1881, odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 15 b. m. na dniu 5 listopada r. b. o godzinie 3 popołudniu w urzędzie gminnym miasta Tarnopola ostatnia licytacya, z tym wyraźnym dodatkiem, że po odbytej na tym terminie licytacyi, dalsze oferty pod żadnym warunkiem przyjmowane nie będą.

Cena fiskalna ustanawia się za prawo propinacyjne na 9.111 zł., zaś za dodatek gminny od gorących napojów na 67.000 zł., od której 10 proc. jako wadyum chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce, każdy chęć licytować mający, winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawy z osobna podać, przyczem się nadmienia, że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol d. 18 października 1878.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.